

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Niepewne losy Hitlera Władza w Niemczech przechodzi do rąk Reichswehry

Von Neurath przeprosza Francję za mowę Goebbelsa

BERLIN, 5 lipca. (Tel. wł.) — Po stłumieniu rewolty szturmówek centralnym punktem zainteresowania stała się Reichswehra, od której, jak powszechnie nie twierdzą, zależy dalszy rozwój sytuacji. Pogłoski o wprowadzeniu dyktatury wojskowej stają się coraz głośniejsze. Generalowie Reichswehry u-

trzymują ścisły kontakt z bawiającym w swej letniej rezydencji w Prusach Wschodnich prezydentem Hindenburgiem, który miał już udzielić swej zgody na obwołanie dyktatury wojskowej, jako jedynej środka wyprowadzenia Rzeszy z chaosu.

początkowo odmówił, a wówczas Goering zagroził, że jeśli w przeciągu 24 godzin telegram tego rodzaju nie zostanie wysłany, wówczas zarządzone będzie natychmiastowe rozstrzelanie Papena.

Pod tą presją prezydent Rzeszy musiał się ugiąć.

fach dyplomatycznych Berlin? Ambasadorowie St. Zjednoczonych, Francji i W. Brytanji udali się na Wilhelmstrasse celem zwrócenia uwagi ministra spraw zagranicznych na niesłowność rozpowszechniania tego rodzaju pogłosek wśród

szerokich mas. Podobno uczyniono również aluzję do niezwyklego charakteru tego rodzaju insynuacji, dotyczących przedstawicieli dyplomatycznych akredytowanych przy rządzie Rzeszy.

Gen. Blomberg dyktatorem

Na czele rządu dyktatorskiego miałby nadal pozostać jako kanclerz Hitler; sprawowałby on władzę tylko formalnie i nie miałby wpływu na linię polityki rządu dyktatorskiego.

Właściwym władcą Niemiec byłby minister Reichswehry gen. von Blomberg, który już w tym kierunku otrzymał rzekomo pełnomocnictwa od prezydenta Hindenburga.

Jak dalece pogłoski te są prawdziwe, trudno oczywiście sprawdzić, niemniej jednak zwiększenie wpływów Reichswehry daje się odczuwać na każdym kroku.

Już choćby na ulicy berlińskiej poza mundurami policji

widzi się tylko uniformy patroli Reichswehry, które w obrzeżeniu ulicy zastąpiły brunatne koszule.

Dzięki interwencji dowódców Reichswehry uniknięto również krwawej masakry, jaką planował Goering. Premier pruski zamierzał wydać rozkaz rozstrzelania wszystkich aresztowanych komendantów szturmówek,

a także rozprawić się z opozycjonistami, umieszczonymi w ostatnim tygodniu w obozach koncentracyjnych.

Przez niespotykany krwawy teror miały być złamane choćby najmniejsze objawy opozycji wobec rządu.

Von Bredow rozstrzelany

PARYŻ, 5 lipca. (Tel. wł. „Głosu Poran.”) — Emigracyjna „Pariser Zeitung” donosi, że wczoraj został rozstrzelany najbliższy przyjaciel gen. Schleichera, płk. von Bredow.

WIEDEN, 5 lipca. (Tel. wł. „Głosu Poran.”) — Pisma tutejsze donoszą z Berlina, że po oczyszczeniu szturmówek nastąpi powiększenie sztafet ochronnych S. S. do 300.000 głów. Dotychczas sztafety ochronne liczą około 150 tys. ludzi.

LONDYN, 5 lipca. (PAT) — Agencja Reutersa powołując się na wiadomość z dobrego źródła donosi z Berlina, że „czystka” oddziałów szturmowych trwa nadal i że co najmniej 40 procent stanu liczebnego tych oddziałów liczących 2 i pół miliona ludzi zostało już zwolnionych.

LONDYN, 5 lipca. (PAT) — Agencja Reutersa donosi z Berlina, że v. Papeń pozostaje nadal w stanowisku wicekanclerza i przebywa wciąż w Berlinie, niemniej jednak opierając się na krążących w stolicy Niemiec pogłoskach agencja zaznacza, że Papeń uda się wkrótce zagranicę na urlop, podczas którego ogłoszony będzie list jego o wycofaniu się z życia politycznego.

Dyplomaci profesują

PARYŻ, 5 lipca. (Pat.) — Agencja Havasa donosi z Berlina, iż oświadczenie min. Goeringa wobec przedstawicieli prasy zagranicznej, rozpowszechnione później naskutek transmittowanej przez radio mowy min. Goebbelsa o udziale pewnego państwa w drugiej rewolucji wywołało żywą reakcję w ko-

Von Neurath przeprosza

PARYŻ, 5 lipca. (Tel. wł. „Głosu Poran.”) —

„Le Journal” donosi, że w odpowiedzi na dzisiejszą demarche ambasadora Francji w Berlinie, min. von Neurath wyraził ubolewanie z powodu ukazania się w prasie wiadomości o rzekomym udziale dyplomacji francuskiej w spisku Roehma. Minister przyrzekł, że na przyszłość podobne wiadomości się nie powtórzą.

Ambasador Francji oświadczył, że uważa te wyjaśnienia za wystarczające i ineydent za zlikwidowany. Takie samo oświadczenie od von Neuratha

otrzymał ambasador Wielkiej Brytanji.

BERLIN, 5 lipca. (Pat.) — Ambasada francuska w Berlinie kategorycznie zaprzecza wiadomości United Press o rzekomych rokowaniach francuskich z gen. Schleicherem.

BERLIN, 5 lipca. (PAT.) — Cała prasa niemiecka stara się nadać depeszy United Press znaczenia dokumentu niezbitnie stwierdzającego winę Francji.

Dzienniki twierdzą, że min. Barthou doniósł w dniu 30 maja delegatowi Anglii w Genewie o tych rokowaniach.

Trudności Roehma

PARYŻ, 5 lipca. (PAT) — „L'Intransigeant” zamieszcza wywiad z Ottonem Strasserem, przebywającym od dłuższego czasu na emigracji w Paryżu.

Otto Strasser twierdzi, że szef sztabu S. A. kpt. Roehm nie organizował spisku przeciwko kanclerzowi Hitlerowi i charakteryzuje Roehma jako bojowca, który wiedział dokładnie o zaniepokojeniu w szeregach oddziałów szturmowych i zgóry liczył się z trudnościami, jakie będzie miał z tą armią wysoce niezadowoloną i niezdiscyplinowaną. Rozkaz urlopowania oddziałów szturmowych był dla Roehma jednym z największych ciosów.

Strasser przyznaje się jednak, iż Roehm po otrzymaniu rozkazu urlopowania szturmówek rozesłał do

oddziałów tajny rozkaz, w którym oświadczył: Bez względu na to, co zajdzie nie rozproszymy się i pozostaniemy w szeregach, aby móc się wzajemnie wspierać.

W dalszym ciągu Otto Strasser broni swego brata, Grzegorza Strassera przed zarzutem utrzymania stosunków z gen. Schleicherem i twierdzi, że przed 10-ma dniami otrzymał list poufny od swego brata Grzegorza, w którym ten mu donosił, że prowadzi rzekomo bezpośrednie rokowania z kanclerzem Hitlerem.

W końcu Otto Strasser występuje namietnie przeciw ministrowi Goeringowi, uważając go za inicjatora wypadków z dnia 30 czerwca.

Prawo swastyki

Ileokroć w czasie zawieruchy wojennej ludność cywilna padała ofiarą brutalnego bezprawia rozzuchwalonej soldateski mówiono: trudno, wojna. W zasadzie jednak mimo wszystko obowiązywało prawo. Przynajmniej w teorii. Nie znalazł się nikt, który — zaznaczamy — teoretycznie przekreślał podstawowe zasady ogólnie przyjętych norm prawnych. Granica między tem, co wolno, a czego nie wolno, była jak

w normalnych czasach zakreślona czerwoną linią demarkacyjną. Hitlerja stworzyła nowe ustawodawstwo. Wszystko, co przynosi korzyść Trzeciej Rzeszy zostało uznane za dobre. Chociażby „to wszystko” w pojęciu każdego kulturalnego człowieka uchodziło za szczyt bezprawia i barbarji.

Hitler jest przygnębiony

Kanclerz Hitler przygnębiony jest ogromnie ostatnimi wydarzeniami. Osoby, które go ostatnio widziały, stwierdzają, że Hitler ogromnie się postarzał.

Według prasy wiedeńskiej dramatyczny przebieg miała wczorajsza wizyta kanclerza u prezydenta Hindenburga w Neudeck. Początkowo Hindenburg nie chciał kategorycznie

przyjąć kanclerza, tłumacząc się słabym zdrowiem. Gdy wreszcie zdołano nakłonić go do udzielenia kanclerzowi audjencji, prezydent zrobił mu szereg ciężkich zarzutów, a szczególnie nie mógł mu wybaczyć zamordowania generała Schleichera, jednego z najbardziej zaufanych przyjaciół sędziwego feldmarszałka.

Walka o von Papena

Osobistością, o którą toczy się walka między reżimem narodowo-socjalistycznym a prezydentem Hindenburgiem, jest Papeń; tylko interwencja prezydenta Rzeszy uratowała mu życie.

Według wiadomości nadeszłych do Paryża Hitler i Goering wielką wagę przykładali do zaaprobowania wydanych

przez nich zarządzeń przez Hindenburga. Rzeczywiście, opublikowany został

telegram prezydenta Rzeszy, gratulujący

obu mężom stanu szybkiego zlikwidowania rewolty. Obecnie wychodzą na jaw

dramatyczne okoliczności, w jakich telegramy te wysłane zostały z Neudeck. Hindenburg

Ziemia Obiecana na Dalekim Wschodzie

BIRO-BIDŻAN

Wrażenia z pobytu i obserwacje, poczynione w autonomicznej republice żydowskiej w Sowietach

(Cykl reportaży i artykułów specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“)

IV. Warunki geograficzne

Gdy się czyta broszury o Biro-Bidżanie, ma się wrażenie, że wystarczy spojrzeć tam okiem, by z pod ziemi wytrysła nadzwyczajna jakaś roślina. — Wrażenie takie ma zresztą każdy, który dojeżdża ze stacji O-błuczje do Biro-Bidżanu. — Po drodze dęby, cedry, modrzewie, szereg drzew liściastych obok sosny, gęsta trawa, no i tajga. Gleba Biro-Bidżanu jest przeważnie gliniasta, tylko ziemia wzdłuż brzegu rzek jest piaszczysta. Lecz dotychczas żydzi osiadli na roli nie zdołali jeszcze zabezpieczyć ludności okolicznej zbożem, mimo iż w roku 1933 warunki były nieco lepsze.

Gleba jest istotnie urodzajna, Komisja, która badała ziemię Biro-Bidżanu, zmiażdżyła w formie dzikiej maśliny, wino, grona, kiszmiż, orzechy, śliwki, jabłka gruszek morele. Są różne dane, że można byłoby prowadzić racjonalną gospodarkę ogrodniczą: brukiew, marchew, buraki, rzepę, kartofle, ogórki, arbuzy, dynie, groch pieprz, cebula, tytoń, kukurydza, kapusta, sałata, pomidory, rzodkiew, a nawet i len.

Niektóre kolonie żydowskie zajmują się wyłącznie pracą ogrodniczą tembardziej, że żydzi w miasteczkach zajmowali się często ogrodnictwem. — We wszystkich ogródkach miasteczka Biro-Bidżanu ludność siała wszystkie wspomniane warzywa. Fabryki, znajdujące się obok Biro-Bidżanu, założyły dookoła ogrody i sady. Należy jednak zwrócić uwagę, że stała obawa przed zbyt obfitym deszczem psuje nieraz szyki. Gdy rok upływa bez żadnych szczególnych przeszkód atmosferycznych warzywa rosną należycie i nie gorzej, niż na południu. — Mogłem to stwierdzić nie tylko u żydów, ale i w rozmowie z koczami Amuru. Dotychczas jednak ludność żydowska, uprawia-

jąca ogrodnictwo musi jeszcze korzystać z wydatnej pomocy i warzywa dostarczone przez tę ludność nie starczyłyby jeszcze dla aprowizacji nawet tylko ludności żydowskiej okręgu Biro-Bidżanu.

Jak już wspomnieliśmy, sprawa gleby jest związana z melioracją i karczowaniem lasów. Bez tego uprawa roli posunie się naprzód. Dotychczas obszar zasiewu Biro-Bidżanu wynosi nie więcej niż 30 tysięcy hektarów.

Biro-Bidżan, jak i Daleki Wschód ma inny skarb, który przy odpowiednich warunkach może się przyczynić do rozwinięcia szeregu przemysłów. — 1.340.530 hektarów lasu, czyli jedną trzecią część terytorjum Biro-Bidżanu — oto bogactwo tego kraju, przyczem 13 proc. stanowią cedry, 26 proc. modrzewi, 27 proc. jodła i świerk, 17 proc. brzoza, 15 proc. — dąb i t. p. To też pierwszą pracę rozpoczęto od założenia tartaków oraz fabryki mebli. Wyroby są jeszcze prymitywne, ale na prowincji, t. zn. na Dalekim Wschodzie wyrwywają krzesła, stoły, blurka z pod ręki i gdyby nie brak mieszkań, można byłoby założyć fabrykę mebli z kilkunastu tysiącami robotników.

Omawiać wszystkie możliwości Biro-Bidżanu niema potrzeby. Te skarby drzewa są już aż nadto wymowne, ale wszystko to razem wymaga wiele czasu, należytego przygotowania, ostrożnego sprowadzania materiału ludzkiego, dostarczania przesiedleńcom elementarnych wygód ludzkich. Praca musi więc być prowadzona w pierwszym okresie stopniowo i ostrożnie, nie może być mowy o masowej emigracji w ciągu pierwszych pięciu lat; okres ten raczej może być wykorzystany do przygotowania terenów dla przyszłych możliwości. Organi-

zacje miejscowe Biro-Bidżanu zdają sobie z tego sprawę, bo pamiętają o fatalnych skutkach żywiołowej wędrówki, o nieszczęściach głodowych, o masowych ucieczkach i t. p.

Jak wynika z warunków geograficznych Biro-Bidżanu, ogrodnictwem powodzeniem cieszyć się może zorganizowana akcja połowu ryb. W tym celu powstały już odpowiednie kołchozy. Przypomnieć tu należy jeszcze jedną ważną okoliczność, że po ostatnim trzęsieniu ziemi w Japonii, część ryb wędrowała poprzez ocean na stronę sowiecką, ale jak dotychczas żydzi nie wykazali jeszcze wielkiej skłonności do rybołówstwa. W tej chwili prowadzona jest dość energiczna akcja, w celu skłonienia żydów do „złknięcia się z rzeką“. Młodzież szkolna namawiana jest do prowadzenia choćby w sposób amatorski akcji rybołówstwa. — Dość dowcipnie określił sytuację tę pisarz żydowski Bergelson mówiąc o rybach, które czekają w ogonku, ażeby je złapać. W tej dziedzinie, zresztą, prowadzone są roboty przygotowawcze, a nawet mówi się o zorganizowaniu fabryki konserw rybnych.

W olbrzymich lasach Biro-Bidżanu znajdują się dzikie kozy, wiewiórki, lisy, dzikie kabany, niedźwiedzie, łosie, resztki żubrów, a nawet tygrysy. — W roku 1930 zabito dwa tygrysy. Handel futrzany ma tam przeto widoki powodzenia: w miasteczku Biro-Bidżan istnieje nawet oddział handlu wyrobami futrzanymi. Rząd kładzie szczególny nacisk na łowiectwo gdyż futra te są eksportowane zagranicę i posiadają wartość walutową.

Miałem sposobność rozmawiać z inżynierami, którzy w okolicach stacji Ładali drogę dla rozbudowy linii kolejowej. Opowiadali mi, że w lasach żywili się przeważnie zwierzęta, że gdzieś w głębi puszczy spo-

tykali ludzi, którzy zajmowali się wyłącznie łowiectwem i prawdopodobnie nie podlegają żadnej kontroli. Sielkera i karabln są jedyną ich bronią; są to często uciekinierzy z obozów, lub ludzie, którzy zaszyli się w lesie, by nie mieć nic wspólnego z t. zw. kulturą, cywilizacją, a nawet i z budownictwem socjalistycznym. Myślni ci dostarczają jedynie do centrali futra, otrzymują pieniądze oraz szereg produktów t. zw. deficytowych, t. zn. po cenie ustalonej, a nie rynkowej (rynkowa jest wciąż kilkakrotnie wyższa od cen w zamkniętych kooperatywach).

Gdyby przeto ludność żydowska zajęła się jeszcze myślistwem, mogłaby uzupełnić swe zarobki. Ale wszystko to jest muzyką przyszłości. Z 10.500 żydów prawie 70 proc. jest zatrudniona w przemyśle, względnie pracuje w urzędach, kooperatywach i t. p.; i tylko 30 procent pracuje wyłącznie z rolnictwem. — Z 70 proc. przeważna część zmuszona została siłą faktów do zajęcia się ogrodnictwem, chleb bowiem nie starczy i niema pewności, czy w roku 1934-ym nastąpi także zapotrzebowanie (t. zn. sprowadzanie żywności z Syberji), jak w końcu 1933 i na początku 1934 roku.

Młodzież żydowska, która znajduje się na obszarze Biro-Bidżanu i tam się zaklimatyzowała, jest oczywiście psychicznie odmienną od młodzieży miast i miasteczek. — Tkwiąc w błocie, stać w rzece i ścigać deski do brzegu, pracować przy bagniskach, przy wapnie, nie należy tutaj do osobliwości. Dużo z młodzieży nosi odznaki z racji wypełnienia określonych warunków przysposobienia fizycznego. Istnieje po-

ważna ilość odznaczonych „Worosziłowskim Strielkom“ za celne strzelanie i inne umiejętności gimnastyczno-fizyczne). — Do myślistwa jest jednak jeszcze daleko. Istnieją już kadry polujących, mówi się już o zastrzeleniu bażanta, dzięki kaczkę, kuropatwy i t. p. Ale nie wyrobił się jeszcze typ myśliwego żydowskiego.

Jak widać z powyższego, ziemię należy zdobywać. Wymagane jest tu pionierstwo, poświęcenie się i możliwość zniestnienia niedostatków na czas dłuższy.

Można jeszcze uzupełnić zarobki pszczelnictwem. Był zresztą okres, kiedy ludność miejscowa zajmowała się przeważnie tą gałęzią, lecz później w okresie kolektywizacji nastąpiło znaczne ograniczenie pasiek. — W tej chwili przystąpiono znowu do wzmocnienia pracy pszczelniczej.

Obok żyta, pszenicy, prosa, uprawiana jest soja (tak jak zresztą w całej Mandżurji).

Czy suszenie gleby jednak opłaca się, czy ten nakład pracy odpowiada warunkom, czy nie warto byłoby raczej przestać na wyzyskaniu istniejących bogactw, zadawalając się jedynie stworzeniem minimalnej bazy rolnej? Na to pytanie ściśle odpowiedzieć by mogli jedynie agronomowie. Wielkie przeszczerzenie Biro-Bidżanu zostały zbadane dotychczas dość powierzchownie. Komisja w roku 1927-ym oraz następne komisje nie mogły objąć należycie badaniami terenów Biro-Bidżanu. Przedstawiciele Agro-Jointu otrzymali zaproszenia dla zbadania terenu i dotychczas nie skorzystał jeszcze z propozycji. Warto byłoby poczekać na wyniki.

Regnis.

Mieszkanie Twe nie jest odpowiedniem miejscem przechowywania majątku, lecz **SAFE**

CASINO

Dziś i dni następnych!
Dziś początek o 4-ej
Ceny niższe od 1.09

Arcyzabawna komedia muzyczna z życia studentki paryskiej p. t.

Dawno niewidziany bohater „Siódmego nieba“ Charles Farrell, najlepszy aktor charakterystyczny, słynny Charles Ruggles i nowa piękna gwiazda MARGUERITE CHURCHIL

Lekki, perlisty jak szampan pogodny, jest film ten prawdziwym wytworzeniem po troskach dnia codziennego.

Paryskie Szaleństwa

„MUZA”

Dziś i dni następnych!
2 wspaniałe filmy w jednym programie!

I. — Uczta dla miłośników przygód!
Tam, gdzie kochankowie żyją i giną razem!

Samarang

Emocjonujący film z życia poławiaczy pereł.

II. — Zapomniana melodia

Przepiękny film muzyczny z udziałem wszechświatowej sławy orkiestry tanecznej Jacka Payne. — W rolach głównych: Percy Marmont, Joyce Kennedy, Sybil Summerville

Geny miejsc po zł. 1.09 i 1.50 Na pierwszy seans po 80 gr. Początek seansów o g. 5-ej pp., w soboty i niedz. o godz. 12-ej

Grand-Kino

Początek o godz. 4-ej

Będziesz zadowolony i uśmiechnięty, gdy zobaczysz SLIMA SUMMERVILL'A znakomitego trębacza z filmu „Na zachodzie bez zmian“ we wspaniałej komedji p. t.

Miodowy miesiąc

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P. A. T. Ceny miejsc niższe.

Piątka zamachowców ukraińskich

„Jestem przeciwny ugodowej robocie“

Proces o zamach na kuratora Gadomskiego

LWÓW, 5 lipca. — We Lwowie rozpoczął się proces o zamach na kuratora Gadomskiego, którego szczegóły podawaliśmy przed paru dniami:

Należy przypomnieć, że główny oskarżony Mada odpowiadał w ubiegłym roku przed sądem doraźnym we Lwowie za usiłowanie zabójstwa wywiadowcy policyjnego Tendaja, który miał obowiązek czuwać nad bezpieczeństwem kuratora Gadomskiego. Mada został wówczas skazany na dożywotnie więzienie i obecnie odsiaduje karę.

Obecnie stanęła cała piątka zamachowców, a więc Mada, Łucki, Iwaniczuk, Medwid i Fedyński, przed trybunałem przysięgłych.

Taktyka obrony oskarżonych jest nader wyraźna. Ponieważ Mada, skazany na dożywotnie więzienie, nie ma już czego ryzykować, bierze winę na siebie, starając się odciążyć wszystkich pozostałych oskarżonych. Przyznaje się, że do O. U. N. wstąpił w roku 1932, do Lwowa przyjechał z Kalusza i wstąpił do referatu bojowego. Na Kaiserwaldzie ćwiczył się w strzelaniu z rewolweru. Odbyło się losowanie pomiędzy trzema członkami, z których jeden dokonać miał zamachu na kuratora Gadomskiego, a drugi dodany miał być do ochrony Mada zgłosił się dobrowolnie.

Prok.: Dlaczego pan dokonał zamachu?

Osk.: — Z patriotyzmu ukraińskiego.

— Czy w taki sposób wyraża się patriotyzm ukraiński, że strzela się do niewinnego człowieka, co mogła OUN. zyskać przez to?

— Oskarżony milczy, w końcu powiada: — Ukraińcy tracą szkoły.

Obr. Szuchewycz: Przecież słyszał pan o tem, że były interpelacje w sejmie w sprawie akcji szkolnej, rezolucje.

Osk.: Jestem przeciwny ugodowej robocie.

Obr. Szuchewycz: Gdyby pan otrzymał polecenie strzelania do mnie, wykonałby pan to?

Osk.: Tak, bez wahania

Zeznawał również kurator O. S. L. p. Jerzy Gadomski. —

Krytycznego dnia, t. j. 27 września ub. roku około 6 pop. wyszedł ze swojego mieszkania (w budynku kuratorjum) do kawiarni. Wiedział, że ma ochronę. Początkowo nie chciał się na nią zgodzić, ale na nalegania ze strony władz bezpieczeństwa dał w końcu swoje placet. Kilka minut przed 9 wyszedł z kawiarni. W pewnym miejscu ul. Karmelickiej usłyszał

za sobą jakieś kroki. Sądził, że są to kroki wywiadowcy.

Przew.: Czy przed zamachem dostał pan kurator jakieś anonimy?

Św.: Nie. Czulem się bezpieczny, i dopiero potem otrzymałem kilka ostrzeżeń przed nowymi zamachami.

Obr.: Czy anonimy p. kurator brał na serjo?

Św.: Przedtem brałbym je

niepoważnie, ale potem brałem na serjo.

Obr.: Skąd pan kurator przyjechał do Lwowa?

Św.: Z Łodzi.

Obr.: Nie znał pan terenu?

Św.: W latach 1904-5 mieszkałem we Lwowie.

Po zeznaniach rusznikarza sąd przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego.

Groźny pożar suszarni

wyrządził wielkie straty w firmie I. Krakowski

O godz. 1.15 w nocy została centrala straży ogniowej zaalarmowana o wybuchu pożaru w browarze i farbiarni Izraela Krakowskiego, przy ul. Zgierskiej 73. Na miejsce pożaru natychmiast wyruszyły I, Ia, i II oddziały straży ogniowej, które pod kierownictwem kome-

danta Kowalczyka przystąpiły do ratowania zagrożonych obiektów.

Pożar wybuchł w suszarni, gdzie znajdowała się bawełna i jedwab. Straż zabezpieczyła przedewszystkiem mieszczące się naprzeciwko suszarni bro-

war i farbiarnię oraz budynki mieszkalny.

Suszarnia spłonęła prawie doszczętnie. Straty wynoszą około 80 tys. złotych. Ubezpieczony był tylko budynek fabryczny.

Około godz. 3 w nocy pożar zlokalizowano i ugaszono.

Zgon Ch. N. Bialika

Zmarł w Wiedniu wielki poeta hebrajski

WIEDEN, 5 lipca. (Tel. wł.) — W nocy z środy na czwartek zmarł tu w sanatorium największy współczesny poeta hebrajski, Chaim Nachman Bialik. Przed dwoma tygodniami Bialik przybył z Palestyny do Wiednia, celem poddania się operacji, gdyż od wielu lat cierpiał na chorobę nerek. Operacja udała się i Bialik wracał do zdrowia. One, daj nastąpiło niespodzianie pogorszenie i katastrofa.

Ch. N. Bialik urodził się w 1873 roku we wsi Rady, na Wołyniu. Na niwie literackiej zasłynął w roku 1903, kiedy to ogłosił swój sławny poemat o pogromach kiszyniowskich. — Liczne dzieła wielkiego poety hebrajskiego zostały przetłumaczone na wiele języków, m. in. na język polski.

Przed dwoma laty kandydatura Bialika była wysunięta do nagrody Nobla. Od 1924 roku Bialik mieszkał stale w Palestynie. Zwłoki zmarłego poety zostaną przewiezione do Palestyny i pogrzebane obok Achad Haama i Maxa Nordana.

TEL AVIV, 5 lipca. (Tel. wł.) —

Zgon poety hebrajskiego, zwanego wieszczem żydowskim, wywołał w całej Palestynie powszechną żalobę. W Tel-Awivie, gdzie znajduje się ulica, nazwana jego imieniem na wieść o śmierci Bialika za-

mknięte zostały wszystkie sklepy. Dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki. Odbyło się specjalne żałobne posiedzenie rady miejskiej, na którym postanowiono ogłosić żalobę w całym kraju. Wyłoniony został specjalny komitet, który zajęmie się sprowadzeniem zwłok poety do ojczyzny.

Drogie telefony w Moskwie

MOSKWA, 5 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Od dziś przeprowadzana jest w Moskwie automaty zacja telefonów wraz z licznikami. Telefon kosztować będzie 7 rubli 50 kop. miesięcznie i 3 kop. za każdą rozmowę. Przeciętnie wobec kursu oficjalnego waluty sowieckiej koszt jednej rozmowy telefonicznej w Moskwie wyniesie 50 groszy.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

- Wólczańska 21, tel. 167 15 przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
 2. Krawiectwo damskie - krój
 3. Gorseciarstwo-krój
 4. Modniarstwo-kapelusze
 5. Bielizniarstwo-krój
 6. Ondulacja
 7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Morze i kolonie to potęga Polski



Ameryka

domaga się spłaty pożyczek

LONDYN, 5 lipca. (PAT) — Z Waszyngtonu donoszą, że rząd amerykański stanowczo domaga się będzie od Niemiec takiego samego potraktowania amerykańskich posiadaczy bonów pożyczek Davesa i Junga, jakie Niemcy przyznali obecnie W. Brytanji — to jest pełnej wypłaty kuponów.

Stabilizacja dolara? Porozumienie Ameryki z Anglią

GENEWA, 5 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — W poniedziałek odbędzie się w Bazylei sesja rady Banku Wypłat Międzynarodowych, na której podobno zawarte ma być porozumienie pomiędzy bankami emisyjnymi Stanów Zjednoczonych a Anglią o stabilizacji dolara w stosunku do funta.

Hirota pozostaje w nowym rządzie japońskim

TOKJO, 5 lipca. (PAT) — Nowy rząd, na którego czele stanął Katsuko Okada został uformowany. Polityka zagraniczna Japonji nie ulegnie żadnej zmianie. Hirota pozostaje nadal ministrem spraw zagranicznych.

Banda Dillingera dokonała nowego napadu

NOWY JORK, 5 lipca. — Banda Dillingera dokonała napadu na bank w Southend (Indiana). Bandy ci zastrzelili policjanta, który strzegł wejścia do banku oraz zranili dwóch urzędników bankowych.

Po zrabowaniu 20.000 dolarów z kasy bandyci zbiegli bez śladu. W czasie śledztwa kasjer banku oświadczył, że wśród napastników znajdował się Dillinger, którego poznał.

Kopiec marsz. Piłsudskiego wzniesiony będzie pod Krakowem

KRAKÓW, 5 lipca. (PAT) — W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Kaplickiego odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym rada uchwała wniosek w sprawie wzniesienia kopca im. marsz. Józefa Piłsudskiego. Wniosek brzmi:

„Przenacza się część gruntu gminnego w lesie wolskim na t. zw.

wzgórzu „Sowinien“ gm. Wola Justowska na cele wzniesienia kopca im. marszałka Józefa Piłsudskiego. Powzięcie decyzji co do ustalenia bliższych szczegółów związanych z tą sprawą, a w szczególności z ewent. przewłaszczeniem gruntu przekazuje się komisji oświatowej wspólnie z komisją gospodarczą rady miejskiej”.

Krwawe zajęcia

Barykady na ulicach Amsterdamu

AMSTERDAM, 5 lipca. (PAT) — W dzielnicy robotniczej doszło do poważnych zajęć, wywołanych przez komunistów, którzy zorganizowali manifestację w celu zaprote-

stawienia przeciwko zmniejszeniu zasiłków dla bezrobotnych. Policja usiłowała rozproszyć manifestantów pałkami, gdy jednak manifestanci wzniesli barykady, dała ognia. 7 osób odniosło rany.

Niepewne losy Hitlera

(Dokończenie)

Podczas sobotniego puczu z rozkazu Hitlera wykonano szereg egzekucji. Bez wyroku i bez przewodu sądowego. Z miejsca. Ile tych wyroków śmierci wykonano, już prawdopodobnie nie tak prędko się dowiemy. To zresztą jakoteż całe podłoże rewolwy szturmówek jest w tej chwili obojętne. Godną zanotowania i opatentowania jest najnowsza droga wynaleziona przez rząd III-ciej Rzeszy, legalizująca wszystkie jego pociągnięcia, choćby kosztowały one życie ludz-

kie w nieograniczonej liczbie. Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów Rzeszy uchwalona została ustawa, składająca się z jednego jedynego artykułu, który brzmi, że wszystkie zarządzenia przeprowadzone dla stłumienia rewolwy uznano ZA ZGODNE Z PRAWEM.

Trudno. W różnych krajach różnie zapatrują się na istotę prawa i wymiaru sprawiedliwości. Prasa europejska notuje ostatnią uchwałę rady ministrów w Berlinie jako unik, który mógł się zrodzić jedynie w atmosferze i cieniu swastyki

**Nowy wojewoda
białostocki**



Gen. Janusz J. Głuchowski

urodził się 1888 r. w maj. Bukowo w pow. piotrkowskim. Jako uczeń gimnazjum rosyjskiego w Częstochowie był jednym z przywódców strejku szkolnego w 1904 r., za co został wydalony z gimnazjum. Następnie był uczniem szkół polskich w Piotrkowie i Częstochowie. Od 1905 r. do 1908 r. był w organizacji bojowej PPS pod pseudonimem zachowanym i na później „Janusz”; w 1908 r. złożył maturę w Jekaterynosławiu. W tymże roku wyemigrował do Belgii, gdzie studiował na Politechnice w Leodjum. Zakończył tam wśród kolonii polskiej sekcję PPS, a w sierpniu 1909 r. Koło waliki czynnej. W 1913 r. był na szkoleniu w Stróży i ukończył wyższy kurs oficerski Związku Strzeleckiego w Krakowie. 2 sierpnia 1914 r. wyruszył w pole z patrolem, t. zw. „Ślódemką Beliną”, jako jego zastępca. Podczas kryzysu przysięgowego zostaje internowany w Beniaminowie, a później w obozach Rastadt i Werl. Do kraju powraca w październiku 1918 r. W 1920 r. zostaje mianowany pułkownikiem, a 1 stycznia 1927 r. generałem brygady. W kwietniu 1930 r. wyznaczony zostaje na komendanta Centrum wojsk studjów. Ostatnio był dca DOK Przemyśl.

**Odwołany pogrzeb
gen. Schleichera
i jego żony**



BERLIN, 5 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Gen. Schleicher nie zaznał spokoju nawet po śmierci. Wczoraj na godz. 3-a popołudniu był wyznaczony pogrzeb obojga zastrzelonych małżonków. O wyznaczoną porze przed kaplicę, gdzie spoczywały zwłoki Schleicherów, przybyła rodzina i liczni przyjaciele z wieńcami, aby wziąć udział w żałobnej uroczystości. Tymczasem

Świat połączył się w żałobie nad trumną ś. p. Marii Skłodowskiej-Curie

Prof. Mościcki i dr. Kozłowski wysłali depeze kondolencyjne do córki Zmarłej

WARSZAWA, 5 lipca. (PAT) — Pan prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki wystosował do córki ś. p. Marii Curie-Skłodowskiej, p. Ireny Curie - Joliot, depezę treści następującej:

„Zgon ś. p. Matki Pani ciężką żalobą okrył całą ludzkość, która Jej wielkim odkryciom naukowym zawdzięcza olbrzymi postęp w wielu dziedzinach.

Polska traci w ś. p. pani Curie-Skłodowskiej nie tylko uczoną, która imię swej ojczyzny wslawiła w całym świecie, ale i wielką obywatelkę, zawsze przez całe życie czujnie stojącą na straży interesów swojego narodu.

W dniu ciężkiej żaloby na ręce Pani składam wyrazy głębokiego współczucia.

Ignacy Mościcki”.

WARSZAWA, 5 lipca. (PAT) — Pan prezes rady ministrów w dniu wczorajszym wystosował do córki ś. p. Marii Curie - Skłodowskiej pani Ireny Curie - Joliot telegram treści następującej:

„W imieniu własnem i rządu R. P. przesyłam Pani wyrazy najgłębszego współczucia i żalu z powodu zgonu Jej Matki.

Dokąd jechać?

INDYWIDUALNE PASZPORTY ULGOWE DO JUGOSŁAWJI

Dzięki uśmiałym staraniom biura podróży Wagons Lits Cook przydzielono Łodzi po raz pierwszy znaczny kontyngent paszportów ulgowych do Jugosławji. Wiadomość ta przyjęta została niewątpliwie z wielkim zadowoleniem przez tych Łoździan, którzy do tej pory nie wykorzystali jeszcze urlopu. Cena indywidualnego paszportu do Jugosławji z terminem ważności na jeden miesiąc wynosi zł. 130.—. Ze względu na ściśle ograniczoną ilość paszportów ulgowych przydzielonych Łodzi należy spieszyć się z zapisaniami, które przyjmuje biuro podróży Wagons Lits Cook, ul. Piotrkowska 64, w godzinach biurowych.

POCIĄG POPULARNY DO KOLUMNY.

Jak już donosiliśmy organizuje biuro podróży Wagons Lits Cook w nadchodzącą niedzielę pociąg popularny do Kolumny. Ze względu na bardzo dużą frekwencję zapisy przyjmowane będą tylko jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Cena biletu wynosi 1.50 gr.

DZIŚ POCIĄG POPULARNY DO GDYNI.

Wycieczka pociągiem popularnym do Gdyni, który wyrusza z Łodzi w dniu dzisiejszym o godz. 20.10 z dworca Łódź - Kaliska cieszy się olbrzymią frekwencją. Biuro podróży Wagons Lits Cook komunikuje, że na pozostałe miejsca przyjmowane będą zapisy w dniu dzisiejszym tylko do godz. 17-ej. Cena biletu w obie strony wraz z kartą uczestnictwa wynosi zł. 14.90.

zastali kaplicę zamkniętą; oświadczono im krótko, że pogrzeb się nie odbędzie.

Pogrzeby zastrzelonych komendantów szturmówek odbyły się w ten sposób, że władze poleciły spalić zwłoki, a rodzinom oddano jedynie urny z popiołami.

Śmierć ś. p. Marii Curie - Skłodowskiej, wielkiej Polki i wielkiej uczoney okrywa żalobą narówni z Panią i rodziną, całą Polskę, której Zmarła była prawdziwą chlubą.

(—) Dr. Leon Kozłowski.



Znakomita uczona polska Maria Curie - Skłodowska.

Bracia Adamowicze



Zdobywcy Atlantyku bracia Adamowicze po wylądowaniu we Flers de l'Orne we Francji na śniadaniu u państwa Lair, w towarzystwie polskiego attache wojskowego.

WARSZAWA, 5 lipca. (PAT) — W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej bracia Adamowicze udali się na cmentarz powązkowski i złożyli wieńce na grobach ś. p. mjr. Idzikowskiego oraz ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.

O godz. 12.15 byli przyjęci przez prezesa LOPP gen. Berbeckiego.

O godz. 14-ej prezydium rady organizacyjnej polaków zagranicą z dyr. Lenartowiczem podejmowało

braci Adamowiczów śniadaniem. W przyjęciu wzięli udział: prezes Najwyższego Trybunału Adm. dr. Bronisław Helczyński, dyrektor dep. konsularnego min. spraw zagranicznych Wiktor Tomir Drymer, gen. Gustaw Orlicz-Dreszer, p. o. prezydenta miasta Olpiński, kierownik biura personalnego min. skarbu Witold Zieliński, prezes Izby polsko-amerykańskiej Kotnowski i in.

„PALACE” „Musisz się ożenić”
W rol. gł. rasowy Roland Joung i piękna Merle Oberon
1000 zabawnych nieporozumień!
Rekord humoru i dowcipu!
NADPROGRAMY!
Ceny miejsc: 1.09, 1.50, 2.20

Dziś i dni następnych!
Pocz. o godz. 4-ej
Sala mechanicznie wentylowana

bliszej rodziny nie zgłaszał do parlamentu wniosku o urządzenie wielkiej uczoney pogrzebu na koszt państwa. Niemniej rząd zamierza na początku roku akademickiego zorganizować uroczystość ku czci kobiety, która oddała niepospolite usługi nauce i ludzkości, i której Francja ma zaszczyt być drugą ojczyzną”.

Jak podaje „Le Temps” radny miejski, Nastorg, złożył w radzie miejskiej wniosek o nazwanie jednego ze skwerów imieniem p. Marii Curie - Skłodowskiej.

Prasa francuska w dalszym ciągu omawia dzieła i zasługi naukowe Curie - Skłodowskiej.

„Le Journal” zamieszcza na naczelnym miejscu artykuł dziekana wydziału lekarskiego i dyrektora instytutu dla walki z rakiem, prof. Gustawa Roussey, który w słowach pełnych uznania, mówi o pracach znakomitej uczoney, twierdząc, że dzieło dokonane przez p. Skłodowską - Curie, jest nieśmiertelne.

Głosy prasy niemieckiej

LIPSK, 5 lipca. (PAT) — Dzienniki wychodzące w Saksonji poświęcają obszernie wspomnienia poświęcone Marii Curie - Skłodowskiej.

Dresdener Neueste Nachrichten w obszernym nekrologu piszą m. in. „Odeszła w zaświaty najwybitniejsza współczesna uczona na polu chemji. Cały świat okrył się żalobą i poniósł niepowetowaną stratę. Jej duch i wielkie wynalazki pozostaną jednak nieśmiertelne”.

Brzylja i Urugwaj czczą pamięć Zmarłej

RIO DE JANEIRO, 5 lipca. (PAT) — Konstytuanta na wniosek przewodniczącego powzięła uchwałę, wyrażającą głębokie ubolewanie z powodu śmierci znakomitej uczoney polskiej ś. p. Marii Curie - Skłodowskiej.

MONTEVIDEO, 5 lipca. (PAT) — Senat republiki urugwajskiej przesłał pod adresem senatu francuskiego kondolencję z powodu śmierci ś. p. Marii Skłodowskiej - Curie.

Zgon Stine'a

Badacza promieni X

NOWY JORK, 5 lipca. (PAT) — Zmarł tu słynny pisarz i uczony Wilbur Morris Stine. Zastąpił on m. in. dzięki swym badaniom nad promieniami X.

Morderca admini- stratora

ujęty w mieszkaniu kochanki

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telef.:

Policja śledcza ujęła wczoraj nad ranem znanego awanturnika Antoniego Śmietańskiego, który, jak donosiliśmy, zastrzelił przed trzema dniami administratora kilku domów w Warszawie, Izaaka Korngolda i ciężko zranił jego szwagra, Zajęca. Po morderstwie Śmietański ukrywał się u jednej ze swych kochanek, 20-letniej tancerki, Haliny Dziesiątkowskiej.

Krwawy samosąd Hitlera

jest powtórzeniem walk pretorianów w starożytnym Rzymie

Wstrząsające wydarzenia ostatnich dni w Niemczech narzucają za gadanie, o jakie idee właściwie walczone i zabijano. Wszędzie rozpowszechnia się głoszona przez ministerstwo propagandy w Berlinie teza, że tak zwana „druga rewolucja” nastrojonych lewicowo grup z pośród narodowych socjalistów została stłuczona przez umiarkowanych, a przy okazji wystąpiono również przeciwko grupom prawicowym, ciągnącym ku konserwatywizmowi, zgromadzonym wokół Papena.

Wątpliwości ogarniają czytelnika dopiero, gdy bada nazwiska zamordowanych i konstatuje, że żaden z nich nie miał opinii, która by go piętnowała jako holdującego jakikolwiek socjalistycznym, czy pseudosocjalistycznym dążeniom. Popelnia się więc omyłkę, jeśli się porównywa to, co się obecnie odbywa w Niemczech, z 9 Thermidora, cwym dniem kiedy Robespierre i radykalnie rewolucji francuskiej zostali zwalczeni przez antyjakobinów. Bowierni wówczas, podczas wstrząsającego rozlewu krwi, szło jednak o zwycięstwo, lub klęskę idei, koncepcji myślowej, która ostęcznie opierała się na moralnym purytanizmie Rousseau. Natomiast walka w Niemczech jest walką o władzę bez jakiegokolwiek etycznego tła, personalną rywalizacją pomiędzy ludźmi, którzy wraz ze szturmówkami powstali i padli, oraz kilkoma innymi, którzy oparli się o oficjalny państwowy aparat władzy. I trzeba dość daleko sięgnąć do historii, do walk pretorianów w Rzymie, aby znaleźć odpowiednią analogię historyczną. Wówczas również za uzbrojonymi szeregami nie stała żadna socjalna, czy państwowa idea przewodnia, lecz mordowano się wzajemnie jedynie o zagarnięcie władzy.

Podobnie, jak S. A. byli pretorianie początkowo gwardją osobistą dyktatora, cesarza rzymskiego Augusta i jego następców. Składali się początkowo z 10 kohort, ale po woli stabilizowali się w coraz większe formacje. Po śmierci Nerona poszczególne legiony obwoływały współzawodniczących cesarów, którzy wzajemnie się zwalczali. Galba, Otho i Vitellus rządili jednocześnie. Jeden opierał się o armię nad Renem, drugi o oddziały w stolicę, to znaczy o pretorianów. Nastąpiły krwawe walki wewnętrzne. Później, po śmierci Commodusa, pretorianie zawładnęli wyłącznym prawem wybierania cesarza. Legiony państwowe poza Rzymem walczyły z tem prawem. Doszło do groteskowej sceny, że pretorianie na murach swych koszar urządzili licytację troonu cesarza rzymskiego i że godność

te nabył bogacz Didiu Salvius Julianus, płacąc każdemu pretorianowi sumę 3000 drachm. Cały szereg cesarzy, którzy kolejno zdobyli władzę przy pomocy intryg pałacowych i poparcia żołdaków pretoriańskich, których imiona brzmią Kaligula, Karakalla, Hellogabal, piętnuje ten okres cesarstwa rzymskiego, jako okres hańby i wstrętu.

Charakterystycznym dla owego okresu jest właśnie fakt, że nie wal-

czono o jakąś kierowniczą ideę, lecz jedynie i wyłącznie o używanie nieograniczonej władzy. Wraz z tem szło ubóstwianie i „niebiańskość” każdorazowo panujących imperatorów, które wraz ze śmiercią natychmiast ustępowały miejscowi powszechnej pogardzie i nienawiści. Jeśli się czyta gazety z przed niewielu jeszcze dni, wówczas znajduje się wszędzie sprawa zdania o triumfalnej podróży Röhma przez Pomorze, o wielkich para-

dach z fajerwerkami w Szczecinie, wspaniałych ucztach i holdach dla szefa sztabu. Z pokornym pochlebstwem podawały niemieckie pisma ilustrowane jego fotografię z podpisami, jak na przykład: „Postój na szosie”, „Szklanka mleka dla pokrzepienia”, „Szeł sztabu przejeżdża”. Następnego dnia człowiek ten, który był najbliższym przyjacielem i pomocnikiem Hitlera, został przez niego skazany na śmierć, jego fotografia została usunięta z wszyst-

kich lokali, ufundowany przezeń honorowy sztylet — złamany. W ten sposób ujawnia się historyczna paralela z okresem pretorianów również w nagłej zmianie, załamaniu i braku stabilizacji systemu, który jest zbudowany jedynie na przemocy orężnej, wykluczając wszelkiego ducha, dyskusję, a więc wszelkie przejścia. Historia uczy, że tego rodzaju ruchy gwałtu są skazane na to, że nigdy nie doprowadzą do wyrównania sił.

Hitler grozi namiastkami

Jego nadzieje spełniły się tylko w 60 procentach

Prasa holenderska poświęca wiele uwagi zamierzeniom angielskim, aby Holandia włączona została do wojskowej sfery interesów Anglii lub Francji, co miaoby zapobiec stworzeniu niemieckiej bazy samolotowej w Holandji na wypadek wojny.

W związku z tem prasa holenderska obszernie omawia treść najnowszego interwju Hitlera, udzielonego korespondentowi „News Chro-

nicle”. W wywiadzie tym Hitler oświadczył, że nie życzy sobie absolutnie izolacji, ale że żadne trudności, stawiane na drodze niemieckie go wywozu, nie zlamia ducha niemieckiego. Podczas wojny żyły Niemcy namiastkami i jeżeli to będzie konieczne, to zaowamiastkami mi żyć będą, z większym jeszcze powodzeniem. Benzyna zastąpiona zostanie przez produkt z węgla, tak jak można wyprodukować sztuczny

jedwab, sztuczną bawełnę i szereg innych namiastek.

Niemiecki socjalizm narodowy nie może być stłumiony czasowymi trudnościami w dowozie surowców. Jeżeli bojkot będzie nadal stosowany, Niemcy uciekną się do innych zarządzeń. Jeżeli wydany zostanie rozkaz, aby nie kupować towarów amerykańskich, nie wyda się ani jednego feniga na zakup amerykańskich produktów i świat

zrozumie, co znaczy prawdziwy bojkot. Narodowo-socjalistyczny ruch niemiecki — zdaniem Hitlera — nie odchyła się ani w lewo, ani w prawo, lecz kroczy prosto naprzód.

O polityce zagranicznej Niemiec Hitler nie mógł się wyrazić tak prosto, jak o polityce wewnętrznej — pisze korespondent „News Chronicle”.

Gdy korespondent zapytał Hitlera, czy zadowolony jest z wyników pierwszego roku swego regimenu, po krótkim namyśle Hitler oświadczył, że pod każdym względem jest zadowolony, w niektórych punktach jego oczekiwaną spełniły się w 60 procentach.

Nawiązując do doniesień „Daily Telegraphu” o rozszerzeniu wojennego programu lotniczego i morskiego Wielkiej Brytanji, korespondent londyński zwraca uwagę na statystyki ostatnich lat, według których Anglja zmniejszyła wydatki na zbrojenia o 16 proc., podczas gdy Włochy powiększyły odnośne wydatki o 8 i pół proc., Stany Zjednoczone o 10, Niemcy oficjalnie o 12, Japonja o 80, Francja o 100 Rosja o 197 proc. Anglja może się bronić przed Niemcami tylko w Holandji — jak wyraził się brytyjski minister wojny, lord Hailsham. Interpretuje się to wyrażenie tak, że Anglja musi uprzedzić Niemcy, aby nie mogły one na wypadek wojny stworzyć w Holandji bazy lotniczej. Narazie mówi się o Holandji bez porozumienia się z jej rządem. Chodzi o studjum fachowców wojskowych; niektórzy z nich sądzą, że Belgja i Holandja mogłyby szybko przyjąć na pomoc Francję, podczas gdy Anglja mogłaby zniszczyć swym ewentualnym atakiem nieprzyjacielską flotę, która by rozłożyła się na wodach holenderskich. W dzisiejszej sytuacji głosy te mogą być m. in. dlatego, że obecnie nie ulega wątpliwości, iż Holandja, jeśli jej neutralność miałaby być naruszona, stanęłaby przy boku Anglii.

175 wypadków śmierci

Tragiczny bilans święta narodowego Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK, 5 lipca. (Pat.) Dotychczas zarejestrowano w całym kraju 175 wypadków śmiertelnych, jakie wydarzyły się w związku z uroczystościami święta narodowego. Jest to najmniejsza liczba od roku

1929. Dwie osoby zginęły wskutek eksplozji ogni sztucznych, 69 w wypadkach samochodowych, 70 utonęło i 34 zginęło wskutek różnych przyczyn. Poza tem 54 osoby odniosło lekkie obrażenia.

Stawiskiego zamordowano

Rewelacyjne zeznanie inspektora policji

PARYŻ, 5 lipca. (Pat.) — Na dzisiejszym posiedzeniu komisji dla zbadania afery Stawiskiego inspektor policyjny Gall złożył sensacyjne zeznanie, w którym przyznał, iż popełnił zasadniczy błąd po znalezieniu ciała Stawiskiego w willi „Vieux Logis” w Chamonix. Inspektor Gall oświadczył, iż gdy wszedł do zajętego przez oszusta pokoju zastał w nim Stawiskiego w pozycji siedzącej z raną w głowie z prawej strony, podczas gdy rewolwer

trzymał Stawiski w lewej ręce. Świadek twierdzi, iż miał 99 proc. pewności, że zdoła aresztować oszusta. Zeznanie to wywołało wielkie wrażenie wśród członków komisji.

Bójka w synagodze

Zwolennicy Żabotyńskiego pobili sjonistów

SIEDLCE, 5 lipca. — Dziś podczas uroczystego nabożeństwa z okazji 30-jej rocznicy śmierci Żabotyńskiego, Hercla, doszło do bójki między zwolennikami Żabotyńskiego, a ogólnymi sjonistami. W czasie bójki kilka osób odniosło rany. Zażęcie zlikwidowała policja. Nabożeństwo nie odbyło się.

5 zwęglonych trupów

w katastrofie samolotowej

LONDYN, 5 lipca. (Pat.) — Aeroplan wznoszący się co pół godziny dla krótkich lotów okrężnych spadł w miejscowości Ansgar w stanie Iowa w Ameryce. Skutek był straszny. 5 pasażerów, którzy z powodu święta niepodległości Ameryki odbywali ten lot okrężny będąc pierwszy raz w eroplanie, spłonęli doszczętnie, tak, że zwęglone ich ciała były nie do poznania.

Ulżył nędzy bezrobotnych

Znów żydzi zawinili

Roehm spiskowcem żydowskim (I)

BERLIN, 5 lipca. — „Völkischer Beobachter” i inne pisma niemieckie twierdzą, że „przegadane doniesienia i fałszywe oświadczenia” ostatnich wydarzeń w Niemczech „przypisać należy wyłącznie wpływowi żydowskiemu”.

W „Deutsche Zeitung” ukazał się artykuł znanego narodowo-socjalistycznego publicysty dr. von Leersa (autora „słynnej” broszury „Żydzi cię oglądają” i innych publikacji pogromowych) — który twierdzi, że „za ostatnimi wydarzeniami ukrywa się spisek żydowski”.

„GŁOS PORANNY”
nabyć można
w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. Lewenberga

Następny przebój kina „Palace”

?

Ulżył nędzy bezrobotnych

Bajecznie kolorowa rewja, w której występuje 500 najpiękniejszych girlsów Ameryki... w filmie p. t.

GWIAZDY BROADWAYU

W rolach gł.
Madge Evans
Jackie Cooper

WKRÓTCE

Wiadomości bieżące

Powszechny podatek obywatelski

Obecnie nie jest odpowiednia pora na obciążenie ludności nowymi ciężarami

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Sułk. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

POWRÓT NADKOM. WEYERA. — W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i rozpoczął urzędowanie naczelnik wydziału śledczego w Łodzi nadkomisarz Stanisław Weyer.

SĄDY DORAŻNE W POLSCE. Ogłoszona została ciekawa statystyka sądów doraźnych w Polsce. W latach 1931 — 33 na terenie całego kraju sądzono w trybie doraźnym ogółem 462 osoby. Skazano 387 osób, w tem 245 na karę śmierci oraz 133 na karę więzienia. Uniewinniono 4 osoby, a do sądów zwykłych skierowano 71 spraw.

AKADEMJA KU CZCI Ś. P. CURIE - SKŁODOWSKIEJ. — Jak się dowiadujemy, w związku ze zgonem wielkiej uczoney, odkrywczynie radu, prof. Marji Curie - Skłodowskiej odbędzie się w przyszłym tygodniu specjalna akademja w Łodzi, urządzona staraniem miejscowych organizacji lekarskich oraz towarzystwa zwalczania raka w Łodzi.

WCZORAJSZA BURZA GRADOWA. — Wczoraj o godz. 2 m. 30 po poł. przeszła nad Łodzią gwałtowna burza, połączona z ulewnym deszczem, a następnie z gradem. Ulewa trwała około kwadransa.

Burza nie wyrządziła żadnych szkód. Jedynie w paru punktach północnej dzielnicy miasta salane zostały suteryny. Wodę wypompowali właściciele mieszkań.

Biblioteka Im. Borochowa przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na kolonje turystyczno-wypoczynkową na Helu i Rytrze. Ilość miejsc ograniczona. Koszty podróży i utrzymania — umiarkowane. Informacje i zapisy — codziennie od 11 do 2 i od 19 do 21 w kancelarii biblioteki (Al. Kościuszki 9, tel. 191-50).

Jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedzeniu zarządu związku miast polskich, które odbędzie się ma w końcu bieżącego miesiąca, wysunięty zostanie wniosek o ustanowienie w miastach nowego podatku obywatelskiego.

Fundusze, jakie wpłyną z tytułu nowego podatku miałyby, według istniejącego projektu, pójść na prowadzenie wielkich inwestycji w miastach. Jak wiadomo, projekt ten został już

przed niespełna rokiem zgłoszony na terenie związku miast polskich.

Wobec jednak pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego został on w ostatniej chwili wycofany.

Obecnie sprawa znalazła się znów na tapecie. Związek miast polskich zdecydowany jest uchwalić wprowadzenie podatku obywatelskiego i statul jego skierować w jaknajbliższym czasie do zatwierdzenia ministerstwu spraw wewnętrznych i ministerstwu skarbu.

Projektodawcy podatku obywatelskiego, zdając sobie widocznie sprawę z trudności, jakie napotkają ze strony władz nadzorczych przy zatwierdzeniu podatku — w szkicu statutu

ustanawiają minimalne stawki, jakie placiliby jednak wszyscy mieszkańcy miast na wzór podatku od lokali.

W chwili obecnej jednak, jak słyhać, ministerstwa sprzeciwiają się wprowadzaniu w życie powszechnego podatku w obawie, aby nie obciążał on zbyt wielu ludności miast.

Ze swojej strony pragniemy

podkreślić, że wysuwanie w obecnej chwili nowych projektów podatkowych przez związek miast polskich wydaje się co najmniej dziwnym. Związek samorządów przed rokiem sam doszedł do przekonania, że podatek obywatelski będzie wielkim obciążeniem dla płatników. Obecnie uważa widocznie, że sytuacja uległa wydatnej poprawie i, że wobec tego nie stoi na przeszkodzie, aby ludność została opodatkowana nową daniną.

Związek miast myli się jednak grubo w swoich obliczeniach

i zadaje kłam smutnej rzeczywistości.

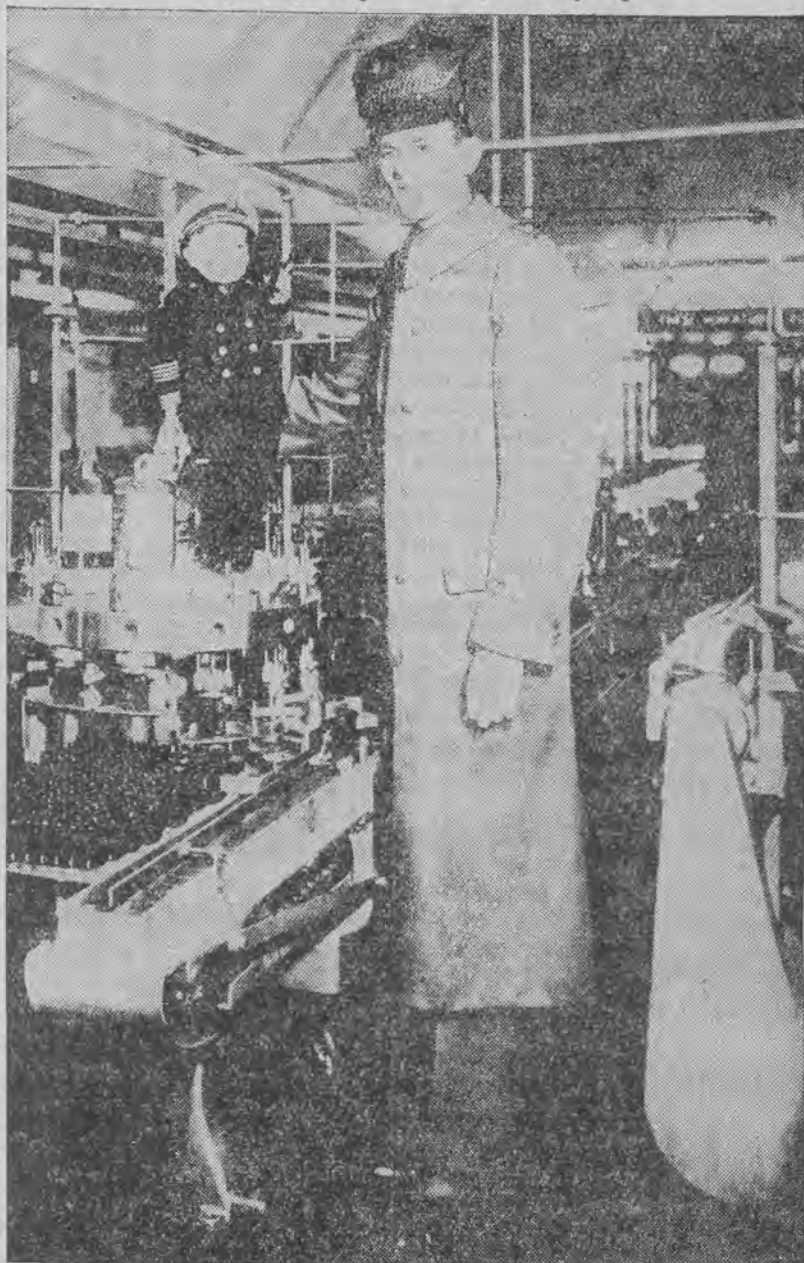
Z doświadczenia samorządów powinien raczej wyciągnąć inne zupełnie wnioski.

Wiadomo przecież, że wpływy gmin z tytułu podatków komunalnych zmalały właśnie w ostatnim roku w bardzo pokazywalnym stopniu; innemi słowy, że sytuacja bynajmniej nie przemawia za wprowadzeniem nowego powszechnego podatku.

Nie ulega kwestji, że zamierzone posunięcie związku miast podyktowane jest li tylko ciężką sytuacją finansową gmin. Inwestycje miejskie są bardzo potrzebne, lecz obecnie nie jest odpowiednia pora

na obciążanie ludności nowym podatkiem! (g)

Największy i najmniejszy



Dwie atrakcje wystawy w Chicago zwiędzają jeden z zakątków przemysłowych.

Skandal w bukareszteńskim radjo

W Bukareszcie wykryto skandaliczną aferę, której ośrodkiem jest dyrektor rumuńskiego tow. radjowego, inż. Georgescu. Okazało się mianowicie, że dyr. Georgescu jest równocześnie przedstawicielem handlowym firmy „Marconi”. Rozumiemy, że „dyrektor Georgescu” kupował u „agenta Georgescu” w skandalicznie wygórowanych cenach wszystkie materiały dla rumuńskich stacji nadawczych. Suma nadużytych dyr. Georgescu dochodzi do 50 milionów lei. W sprawie afery Georgescu, który plastuje nadal godność dyrektora towarzystwa, deputowany Bratianu wniósł w parlamencie interpelację.

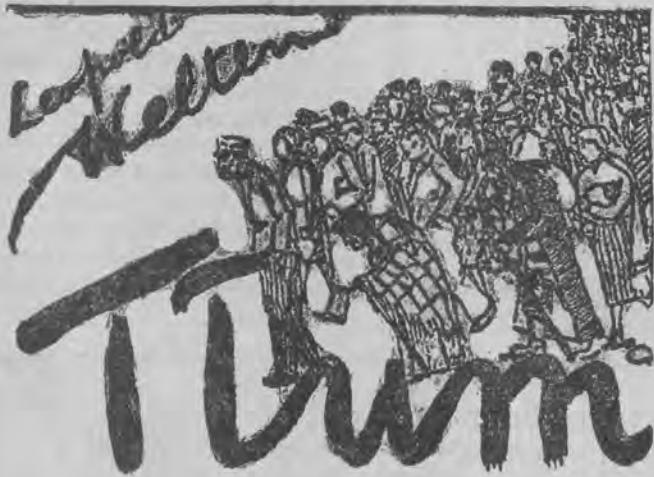
Wszystkim

i młodym i starym wyjdzie na zdrowie spożywanie zupy z płatków owsianych

Knorr

paczka 0,60 i 1,10 zł
Wyprobuj także zupy Knorr!

Nr. 81 Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 6 lipca 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

XIX

Trudno było wydrzeć się z szarzyzny podwórza, z atmosfery zgiełkowej dzielnicy handlowej z drobnomieszczańskiego środowiska. Nie potrafiłem jednak słumić poglądów, pomimo, że systematycznie przeciwstawiałem się im i gasiłem je w sobie, jako zarzewie pożaru, który może mnie zniszczyć. z drugiej zaś strony nie byłem w stanie przewyciężyć krytycyzmu w stosunku do Woelkerów, a w pierwszym rzędzie — do siebie. Zdawało mi się, że jestem organicznie zrośnięty z podwórzem i czułem podświadomie, że jeśli wyrwę się z jego murów to nie wespnę się wyżej po tak zwanej drabinie

społecznej”, lecz przeciwnie: runę w dół. Rano, poprzez wilgotne lub zamrożone szyby słyzałem dobrze znane, codzienne, przytłumione nieco okrzyki, a potem, na ulicy, często — ni stąd ni zowąd — rozbrzmiewał w moich uszach któryś z podwórzowych refrenów. Codziennosc wżerała się w ciało, kształtowała psychikę, regulowała ciśnienie krwi i zmienność negatywnych nastrojów. Kiedy szedłem do Erny, niosłem w sobie szarżynę podwórza, od której nie mogłem się uwolnić, ni by od zarzązków uporczywej, męczącej choroby.

Spotkania z Erną odbywały się codziennie, regularnie i jednakowo jak spektakl teatralny.

— Dzień dobry — mówiłem, umiuchając się sztucznie.

— Dzień dobry — odpowiadała Erna.

Wchodziliśmy do jej pokoju, albo do salonu. — Erna siedziała zazwyczaj, a ja przechadzałem się koło okna, patrząc na ośnieżony klomb podwórka lub na ośnieżone drzewa, zagłądające z ulicy do salonu.

— Co nowego? — pytała Erna po namyśle.

— Nic nowego — odpowiadałem i dodawałem po dłuższej pauzie: — Cóż mogło się zmienić od wczoraj? Nic.

Erna milczała parę minut, poczem opowiadała mi swoje sny.

— No, a co śniło się tobie? — kończyła zwykle swoje wynurzenia.

— Ostatnio — mówiłem — nic mi się jakoś nie śni. A może tylko zapominam odrazu co mi się śniło.

— Tak — godziła się — to się zdarza...

Podobne pogawędki stały się wkońcu męczą-

Wymieniając zdawkowe słowa, patrzyliśmy na siebie na podłogę lub w okna, wstydząc się wzajemnie banalności naszych rozmów. Równie męczące i denerwujące były okresy milczenia; wraz z milczeniem nawiedzała nas ze zdwojoną siłą nuda, którą zazwyczaj nieudolnie przewyciężaliśmy słowami. — Gdy zbyt długo trwała cisza, każde z nas spodziewało się wybuchu drugiej strony, gwałtownego buntu przeciwko bezsensownemu stanowi rzeczy, a jednocześnie oboje zażegnaliśmy w sobie zapalczliwość i szukaliśmy stosownego sposobu przerwania milczenia. W takich chwilach wystarczyło jedno słowo (najczęściej: spacer albo kawiarnia), abyśmy odrazu doszli do porozumienia. W ten sposób znajdowaliśmy zajęcie, którem z trudem zapewnialiśmy czas.

Późnym wieczorem lub po północy, kiedy żegnałem się z Erną, myślałem o dniu następnym, napawającym mnie niechęcią graniczącą niemal z lekkiem i postanawiałem nie przychodzić więcej. — O zwykłej jednak porze udawałem się ciągle innymi ulicami na to samo miejsce, to jest w kierunku domu Woelkerów, gardząc sobą i... rozmyślając o Woydzie. Woyda — widziałem go przed sobą wyraźnie — szedł do celu, który sobie wytknął. Narazie nie zdawałem sobie sprawy z istoty tego celu, wiedziałem tylko, że Woyda obrał go dzięki swojej konsekwencji, dążył doń swoją wolą i że żadne przeszkody nie mogły go odciągnąć od tej wytycznej i skierować na drogę najmniejszego oporu...

POKOJE

czyste, wygodne i ciche, z wodą bież. i telefon.

W WARSZAWIE

ul. Chmielna Nr. 31
obok Dworca Głównego

poleca tanio Zarząd

HOTELU ROYAL

Nadawanie obywatelstwa

Opinie wydawać będzie prezydent miasta

Min. spraw wewnętrznych wydało nader ważne zarządzenie dotyczące nadawania obywatelstwa. Mia nowicie przy nadawaniu obywatelstwa opinie wydawać będzie nie policja jak obecnie, lecz prezydent miasta, co wynika z postanowień nowej ustawy samorządowej. Prezydent miasta może w miarę swego uznania, przed zajęciem stanowiska zasięgnąć również opinii kolegium zarządu, t. j. przedłożyć sprawę na posiedzeniu lawników. Zmiana ta ma bardzo doniosłe znaczenie dla szybkiego załatwienia spraw obywatelstwa, gdyż opinie prezydent miasta podejmować będzie na podstawie kartoteki mieszkańców.

Komanikat Ż. T. K.

Najbliższe wycieczki:

W niedzielę, dn. 8 b. m. odbędzie się wycieczka turystyczna do Kolumny i okol. Zapisy do 6 włącznie.

W dn. 20 — 30 lipca b. r. odbędzie się wycieczka wysokogórska w Tatry Polskie i Czeskie oraz w Pieniny wdg. trasy: Zakopane, Morskie Oko, Szmeke, Strbski, Plesso, Szezawnica, Czorsztyn itd.

Informacje i zapisy (do 13 b. m. włącznie) w sekretarjacie.

W dn. 1 — 12 sierpnia r. b. odbędzie się 12-dniowa wycieczka turystyczna „Z biegiem Wisły” o trasie: Plock, Włocławek, Ciechocinek, Toruń, Gdańsk, Sopoty, Oliwa, Orłowo, Gdynia, Hel, Jastarnia, Szwajcarka Kaszubska i 3-dnio wy odpoczynek na kolonji w Karwi. Informacje i zapisy w sekretarjacie.

Kolonje turystyczno-wypoczynkowe Ż. T. K.

Wzorem lat ubiegłych uruchomiło Ż. T. K. w bieże sezonie letnim kolonje turystyczno-wypoczynkowe w nast. miejscowościach:

W Karwi n. Bałtykiem, Kazimierzu n. Wisłą, Jaremczu, Druskińkach i Zakopanem.

Kolonja w Karwi jest uroczym zakatkiem wypoczynkowym, nad pełną morzem o najrozleglejszej plaży na całym wybrzeżu. Przewidywane są wycieczki piesze, autobusowe i morskie do Helu, Pucka, Rozewia, Kaszubskiej Szwajcarii, Jastarni etc.

Od 1 sierpnia r. b. zostaje uruchomiony obóz turystyczno-sportowy w Karwi n-B. na turnusy 2-tygodniowe.

Oplaty dla członków 70 zł.; nieczłonków 80.— zł. Zapisy do 20 b. m. włącznie.

Z dniem 1 lipca została uruchomiona kolonja turyst.-wypoczynkowa w Kazimierzu n. Wisłą. W okresie trwania kolonji będzie przeprowadzony szereg wycieczek pieszych, autobusowych i rzecznych do Puław, Janowca i Lublina, Opola etc. Zapisy na dalsze turnusy w sekretarjacie Ż. T. K. codziennie, prócz sobót, w godz. 9—11 i 18—22, przy ul. Wólczańskiej 35, tel. 121-53.

Oplata za okres 2 tyg. zł. 70.—; 4 tyg. — zł. 130.— (obejmuje pełne utrzymanie i przejazdy w obie strony).

Wielka masówka sezonowców odbędzie się jutro za zezwoleniem starostwa

W strejku robotników sezonowych nie zaszły wczoraj żadne zmiany.

Kierownictwo akcji strejkowej i zarządy wszystkich związków zawodowych postanowiły wczoraj zwrócić się oficjalnie do władz administracyjnych o udzielenie zezwolenia na odbycie wielkiego zgromadzenia wszystkich sezonowców w lokalu, przy ul. Podleśnej 26. —

Zezwolenie takie zostało związkom udzielone przez starostwo grodzkie. Zebranie odbędzie się jutro, w sobotę i, jak nas informują, zrewidowana zostanie całkowicie taktyka kierownictwa akcji oraz przedyskutowane zostaną wszystkie postulaty. —

Niezależnie od jutrzejszego zebrania, kierownictwo akcji zwróciło się w dniu wczoraj-

szym do urzędu wojewódzkiego w Łodzi z oficjalną prośbą o zwołanie jeszcze jednej konferencji z udziałem komisarza rządowego, Wojewódzkiego, do legatów województwa i okręgowego inspektora pracy.

Odpowiedź w tej sprawie związki otrzymają dopiero dzisiaj, po powrocie, p. wojewody Hauke - Nowaka ze służbowej podróży.

Rozszerzenie strejku jedwabników

Delegaci przemysłu włókienniczego uchwaliли poprzeć moralnie i materialnie strejkujących

Jak wiadomo, onegdajszą konferencja w sprawie strejku w przemyśle jedwabniczym zakończyła się fiaskiem. Aby nie przerwano nawiązanego kontaktu pomiędzy stronami, insp. Wyrzykowski wystosował wczoraj pismo zarówno do związków przemysłowych jak i do robotniczych, w którym stwierdza, iż uważa odbytą konferencję jako informacyjną i zwołuje na dzień 10 b. m. ponowną konferencję. W międzyczasie strony mają porozumieć się ze swymi mocodawcami, celem znalezienia sposobu zakończenia blisko miesięcznego strejku w przemyśle jedwabniczym. Ogó-

tem strejkuje 4.500 robotników.

W ścisłym związku z onegdajszą konferencją, zwołane zostało na wczoraj ogólne zebranie delegatów i poborców fabrycznych związku klasowego włóknarzy. Po złożeniu referatu o sytuacji, delegaci przemysłu włókienniczego przyjęli znamienne rezolucję. W rezolu-

cji tej stwierdzono, że wypowiedzenie umowy w przemyśle jedwabniczym jest wstępem do zaatakowania przez przemysł ogólnej umowy zbiorowej w łódzkim przemyśle włókienniczym i próbą pogorszenia płac wszystkich włóknarzy. Wobec tego delegaci i poborcy fabryczni postanawiają solidaryzować się ze strejkującymi jedwabnikami i udzielić im poparcia moralnego i materialnego.

Jednocześnie postanowiono z dniem 5 b. m. rozszerzyć strejk w przemyśle jedwabniczym Łodzi i objąć nim robotników, pracujących na t. zw. krosnach angielskich.



Obrembski zwolniony!

Z pośród 22 aresztowanych w Łodzi w areszcie przebywa tylko jeden

W ubiegłym miesiącu, „Głos Poranny”, jedyny w Łodzi, podał nazwiska aresztowanych bojówkarzy, kierowników sekcji i agitatorów

Stronnictwa Narodowego, Błysławicy i Zielonych.

Zatrzymano wówczas w naszym mieście

22 osoby podejrzane o anarchizowanie i wiehrzenie.

Sledztwo przeciwko zatrzymanym prowadzone było z art. 97 K. K. Aresztowani rekrutowali się z pośród kierowników sekcji, drużynowych bojówek, prelegentów, mówców oraz poszczególnych

bardziej agresywnych bojówkarzy.

Dochodzenie władz bezpieczeństwa prowadzone było w szybkim tempie. Po przesłuchaniu aresztowanych część zwolniono po mniej więcej tygodniu, poczem kolejno następowo zwalnianie następnych

Do ubiegłego tygodnia w areszcie śledczym przebywali już tylko czterej z pośród 22 aresztowanych. Byli to: Władysław Obrembski (Żydowska 34),

komendant główny Polskiej Partji Narodowo-Socjalistycznej (zieloni ze swastyką).

Wiktor Lauss (Drewnowska 54) komendant grodzki tej organizacji,

Edward Piotrowski (Chłodna 14),

bojówkarz, komendant kilku drużyn i

Roman Kotasiński (Grabowa nr. 32),

prelegent, b. członek kartelu Z. Z. P. (towarzysz Kuchciaka) i NPR. - prawicy.

W dniu wczorajszym z polecenia sędziego śledczego,

zwolniony został z aresztu Władysław Obrembski, komendant „Zielonych” oraz Lauss i Kotasiński.

Obecnie w więzieniu przebywa tylko Edward Piotrowski, ciosach którego zadecyduje sędzia śledczy.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna (Elektrownia Łódzka)

zawiadamia Sz. P. P. Odbiorców, że została wprowadzona dla celów gospodarstwa domowego taryfa dwuczłonowa,

która może być stosowana zamiast dotychczasowej taryfy na oświetlenie (74 gr./kWh), przyezem przy stałej, zależnej od dotychczasowego zużycia opłacie (ryczałcie)

CENA ZA 1 kWh WYNOŚI TYLKO 25 gr.

Stala opłata roczna, obliczona indywidualnie dla poszczególnego Odbiorcy, wahać się będzie w następujących granicach:

dla 1-izbowego mieszkania	od	Zł.	9.—	do	Zł.	33,75	rocznie
" 2-	"	"	9.—	"	"	45.—	"
" 3-	"	"	13.50	"	"	67.50	"
" 4-	"	"	18.—	"	"	112.50	"
" 5-	"	"	27.—	"	"	157.50	"
" 6-	"	"	36.—	"	"	202.50	"
" 7-	"	"	45.—	"	"	225.—	"

Informacj udziela oraz przyjmuje zgłoszenia

BIURO PROPAGANDY PRZY ELEKTROWNI
ul. Przejazd 58, tel. 134-23.

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Fascynujący dramat erotyczno-obyczajowy z kulis życia dziewcząt z kabaretów

KOBIETA ORCHIDEA

(Kobiety, które muszą kochać)

Reż. E. A. DUPONTA

W rolach głównych:

June Knight Neil Hamilton

NADPROGRAM: Dodatek dźwięk. i aktualności Foza.

Sala chłodzona i wentylowana mechanicznie.

Tomaszów

ARESztOWANIE KOMUNISTÓW.

W dniu onegdajszym podczas przemarszu oddziałów sjonistycznych przez ulice na nabożeństwo ku czci twórcy sjonizmu, dr. Teodora Hercla, komuniści tomaszowscy wywiesili w kilku punktach miasta transparenty z napisami treści antyrządowej i antysjonistycznej.

Na gorącym uczynku wywieszenia transparentów schwytani zostali przez funkcjonariuszy policji 21-letni Alter Kirszbom i 24-letni Froim Maczler, którzy zostali aresztowani.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Kirszborna, znaleziono całą masę odezw komunistycznych, wydanych przez centralny komitet pomocy ROP.

Obydwóch aresztowanych oddano do dyspozycji władz prokuratorskich.

NOWY TRICK ZŁODZIEJSKI.

Od pewnego czasu na terenie Tomaszowa i okolic grasuje świetnie zorganizowana szajka złodziejska, która celuje w przeprowadzaniu kradzieży u leśniczych. Złodzieje wpadli na nowy, dotychczas niepraktykowany trick, umożliwiający im kradzieże bez przeszkód.

Wczoraj ofiarą ich padł gajowy lasów państwowych pod Spalą, Jan Pluta. W godzinach popołudniowych spostrzegł on, iż w pobliżu jego domu pali się ogień. Pluta szybko pobiegł na miejsce i po stłumieniu ognia wrócił do mieszkania. Rychło przeonał się jednak, że padł ofiarą podstępny. Ogień wzniesili złodzieje, a w czasie, gdy gajowy zajęty był gaszeniem go, został okradziony. Łupem złodziei padł rewolwer i 5 zł. w gotówce. Policja wszczęła poszukiwania za złoczyńcami.

KRADZIEŻ ROWERU.

Leonowi Zajkowi, który udał się do fryzjera przy ul. Wójcińskiego nr. 7, skradziono pozostawiony przed zakładem fryzjerskim rower. O kradzieży złożone zostało zameldowanie w komisariacie policji.

ŚWIĘTO SPORTU ROBOTNICZEGO.

W związku ze zbliżającym się świętem robotniczego sportu, staraniem klubu sportowego przy TURze zorganizowany został turniej w siatkówkę męską i żeńską o mistrzostwo Tomaszowa. Zwycięscy turnieju otrzymają w nagrodzie dyplomy pamiątkowe.

Ranni przy pracy robotnik fabryczny i malarz

Dwa niecodzienne wypadki przy pracy zanotowały w dniu wczorajszym kroniki pogotowia ubezpieczeniowego.

Pierwszy wypadek wydarzył się w zakładach przemysłowych firmy Eisert. Zatrudniony tam robotnik Władysław Pym (Granitowa 20) przez nieostrożność, wsunął w tryby rozpedzonej maszyny nogę. Maszynę zatrzymano, wzywając jedno z członków lekarza pogotowia.

Lekarz skonstatował złamanie podudzia, nadłamanie kości kolanowej i ogólne ciężkie obrażenia. W stanie ciężkim robotnik przewieziony został do szpitala ubezpieczeniowego.

W zakładach Krusche i Endera w Pabjanicach wydarzył się drugi nieszczęśliwy wypadek. Malarz, który miał pomalować strop, wspiął się na wysoką drabinę. W pewnym momencie drabina odsunęła się i Lucjan Grzybowski (japońska 59—Pabjanice) spadł, dotykając przez wodnika elektrycznego. Doznał on porażenia prądem. Przybyły lekarz skonstatował stan ciężki i polecił przewieźć malarza do szpitala.

Absolwentki kursów zawodowych

Dnia 28 czerwca 1934 r. ukończyły kursy zawodowe żeńskie „Praca” (Wólczańska 21).

Ondulacja: Braude E., Działowska T., Frus R., Groskopf M., Justman Z., Kujawska S., Kalksztein R., Korn H., Kwart R., Lasman C., Mendelson G., Pius C., Szymkiewicz R., Druker D.

Gorsciarstwo: Binsztok E., Halpern B., Jawnielowicz E., Korn D., Reichert K., Sztuczka Z., Herszman E., Szczyngier L., Sztarnlicht C., Naohimzon L., Sznapper D., Frauer S., Cwenbaum F., Berger F., Ginat D., Herszon R., Hirszfild L., Krauze T., Morgensztern C.

Modniarstwo: Braun H., Fajlowicz K., Gliksman Z., Kolska P., Kantorowicz F., Lewi R., Markowicz H., Naftali A., Rabinowicz H., Światłowska G., Szenwald D., Szlenczyńska J., Szeps G., Klawir P., Kuśmińska C., Blond R.

Roboty ręczne. — Zdobnictwo. Lersz T., Feldman G., Nochimzon L., Fajlowicz A., Sulla R., Szestakowska T., Herman S., Widerszal C., Fiefenbach F., Fajn R.

Bielizniarstwo. Konsztain R., Rozenbaum L., Wiśniewska C., Tautman - Rozenzaff S., Abramowicz L., Goldblum L.

Już za kilka dni ujrzycie w „Casinie” swych ulubieńców

Miriam Hopkins
Fredric March
Georg Raft

w psychologicznym filmie

Otchłań
życia

Nocna „wycieczka” zielonych 6 młodzieńców z pod znaku swastyki i 2 żydów na ławie oskarżonych za awantury i bójkę na ul. Piotrkowskiej

W gmachu sądu okręgowego ogólne poruszenie wywołują wzmocnione posterunki policyjne, które tam nie często można widzieć. Zaciekawiona tem publiczność dopytuje się o przyczynę tego. Okazuje się, że w wydziale karnym ma się za chwilę odbyć sprawa, 8 młodzieńców, oskarżonych z artykułu 28. Więc naczół takie środki ostrożności?

Wyjaśnia się, że wśród tych ośmiu znajduje się

6 kawalerów z pod znaku swastyki,

których liczni przyjaciele znajdują się w sądzie. Na sali rozpraw ławę oskarżonych zajmują kilku „cywilów” i kilku mundurowców ze znakiem swastyki na ramieniu. Na ławach dla publiczności grono przyjaciół, również umundurowanych.

Na progu sali sądowej stoi schludnie odziana kobiecina i lamentuje. W pewnej chwili podnosi pięści i grozi jednemu z oskarżonych:

„Poczekaj łobuzie! sprawi ci ojciec łanie, że siedzieć nie będziesz mógł!”

Zaciekawieni pytamy, kto zacz? Jest to matka współoskarżonego, 20-letniego Erwina Hagego, który coprawda dość dumnie prezentuje się w „honorowej” koszulce, jednak mniej honorowo, bo z lekkim spoziera na matkę, obiecującą wobec tak licznych audytorjum „ojcowskie łanie”.

„A to wyrzutek! Co parę dni sądowe wezwania dla niego przynoszą. Ojciec już szósty krzyżyk dźwiga, nigdy w sądzie nie był, a ten smarkacz, ledwo od ziemi wyrósł, za wychowanie nam jeszcze nie odpłacił —

wiecznie burdy czyni

do jakiejś tam partji należy” — „Bodajbyś kilka lat więzienia dostał!” — dodaje w końcu zrozpaczona matka.

Dzwonek. Sąd wchodzi. Akt oskarżenia zarzuca pod sądym iż w nocy z 5 na 6 maja r. b. o godzinie 12 wszczęli

awantury i bijatyki

na ulicy Piotrkowskiej, między Cegielnianą a Zawadzką. Oskarżeni Fiszal Ajzenberg i Izrael Hilel zeznają, iż krytycznej nocy szli spokojnie ulicą Piotrkowską, kiedy z przeciwnej strony nadeszła grupa „zielonych”, z których kilku podeszło do nich i

zaczęli bez powodu ich bić.

Bici uciekli, przyczem jeden z nich, a mianowicie Ajzenberg dobiegłszy do rogu ulicy Zawadzkiej, padł zemdłony wskutek otrzymanych uderzeń i strachu przed pełniącym służbę posterunkowym Cieslińskim. Hilel widząc to, w przerażeniu wołał, że zabito jego kolegę. Następni oskarżeni to: Henryk Zubert, Stanisław Nikinko, Wiktor Godas, Erwin Hage (ten,

któremu matka obiecywała razy ojcowskie), Czesław Polko i Alfons Szyndel — „kawalerowie z pod zielonej swastyki”.

Wiek tych obiecujących młodzieniaszków waha się od lat 19 do 25.

Podczas sprawdzania personalji — sędzia niektórych poznaje. „Nikinko — karany już za

paserstwo i dwukrotnie za kradzieże.

Hage Erwin — za noszenie

—

Pierwsza lekcja

poświęcona będzie postaci ś.p. min. Pierackiego

W dniu wczorajszym wszystkie szkoły i zakłady naukowe w Łodzi otrzymały z ministerstwa oświaty specjalny okólnik wydany przez ministra Wacława Jędrzejewicza w związku z tragiczną śmiercią gen. brygady, ministra spraw wewnętrznych, Bronisława Pierackiego. Okólnik ten ma brzmienie następujące:

„W dniu 15 czerwca 1934 r. padł od kuli skrytobójczej ś.p. gen. Bronisław Pieracki, minister spraw wewnętrznych. — Padł na posterunku. Zamordowano żołnierza bez skazy, jednego z najlepszych obywateli, zasłużonego męża stanu, członka rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Głęboko wstrząśnięci, żalem

Walka cór Korynthu

o „posterunek” przy zbiegu ulic Gdańskiej i 6-go Sierpnia

W dniu wczorajszym o godz. 3 rano przy zbiegu ulic Gdańskiej i 6-go Sierpnia miała miejsce awantura. Trzy prostytutki, a mianowicie 20-letnia Salomea Matusiak (Za kątą 42), siostra jej Regina lat 34 (Tokarzewskiego 49) i 20-letnia Helena Banasiak (Franciszkańska 88) na tle konkurencji wszczęły ze sobą kłótnię i bójkę, przyczem wszystkie trzy odniosły liczne rany. Zajęcie zlikwidowała policja, która awanturę pociągnęła do odpowiedzialności karnej i zatrzymała. Ranne prostytutki opatrzył, wezwany na miejsce wypadku, lekarz pogotowia.

Jak ustalono, między Salomeą Matusiak i Heleną Banasiak od dłuższego już czasu trwała walka z powodu zajęcia stałego posterunku Matusiakówny przez konkurentkę z Bałut. Nie mogąc sobie dać rady z upartą przeciwniczką, wezwa

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie o godz. 8.45 „Moja kochana głupia mama”.

TEATR LETNI

Dziś i dni następnych o godz. 9 komedia. Szkwarkina „Cudze dziecko”.

TEATR „ROZMAITOŚCI”

Ostatnie 3 dni gościnnych występów słynnego Aleksandra Granacha w „Złotej łacie”.

„munduru” stawał przed sądem, 3 razy za różne przestępstwa karany i znów przychodzi do sądu w „koszulce”? — Przedtem był w Stronnictwie Narodowym, teraz jest narodem socjalistą — wędruje sobie Hage tak od jednych do drugich, co? To fanfaronada wstyd! Teraz już mundurów prawdopodobnie nosić nie będziecie.

za to kary srogie będą!”

W świetle zeznań pozostałych 6 oskarżonych - zielonych

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

— sprawa przedstawia się zgola inaczej. Cała szóstka identycznie wyjaśnia: „Szlismy na wycieczkę (!) O godzinie 12 w nocy na Piotrkowskiej zaczęło nas dwóch żydków, wołających „hitlery” i zaczęli nas bić! Jeden z żydków dobył noża i biał. Na szczęście ostrze noża podarło tylko rękaw koszulki Hagego, nie raniąc go. Wobec tego uciekliśmy, wołając, że „biją nas żydy”.

Gońto nas tysiąc osób, samo żydostwo, z krzykiem: Hurra, hurra!”

Sędzia, wskazując miejsce dla publiczności (około 50 osób) zapytuje: „Było tyle ludzi, co tu na sali?” — Po namyśle pada z „obozu” odpowiedź:

Może było i tyle!

Posterunkowy Ciesliński zeznaje, że dobiegł do niego Ajzenberg i po „opowiedzeniu o zajściu”, położył się na ziemi, a drugi wołał, że zabili kolegę „Gdyby nas nie było — oświadcza posterunkowy — byłoby strasznie”.

Sędzia: — Kto kogoby bił?

Św.: — Nie wiem.

Sędzia: — Oj, świadek, świadek!

Obrońca Ajzenberga i Hilela wnoszą o uniewinnienie oskarżonych, gdyż wykluczonem jest, by 2 żydów, będąc pod psychozą ostatnich smutnych wypadków, napaść mogło na 6 umundurowanych narodowców. Sąd po przerwie ogłosił wyrok, skazujący wszystkich 8 oskarżonych na 7 dni aresztu.

W motywach wyroku sąd podał, iż zachowanie się Ajzenberga, który udawał zabitego i wołającego o pomoc Hilela dołalo oliwy do ognia i wywołało niepokój publiczny, zaś reszta wywołała świadomie burdy. —

Bezkonkurencyjnym jest

„CAPITOL”

w doborze filmów wysokiej klasy!

Nasze filmy są wybrane!

Cechuje je wybitna reżyserja! — Oryginalna treść!

Imponująca obsada!

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące filmy:

„Królowa Krystyna”

Szczyt artystyczny — korona twórczej pracy wielkiej Greta Garbo.

„A. L. 14 zatonała”

Epopeja miłości ludzi o żelaznej woli i stalowych nerwach! Szczyt techniki i reżyserji!

„Młodość na zamówienie”

wg. pomysłu Louis Verneuil'a, reż. Pierre Colombiere'a.

Parada Rezerwistów Rewelacyjna komedia z życia wojskowego. Udział biorą: WALTER, DYMSZA, SIELANSKI, MANKIEWICZÓWNA

Przygoda o Północy Piekło życia kobiety walczącej o swą godność. W rolach głównych LORETTA YOUNG, RICARDO CORTEZ

Żle Kochana Wzruszający najgłębsze uczucia dramat serc, w imponującym arcydziele reż. Carlosa BRABIN. Film o niebywałym napięciu! Wspaniałej rewji! Rewelacyjnej treści!

„Złoty Książę” RAMON NOVARRO. Pelen romantyzmu i czaru, film opiewający urok i tajemnice Wschodu.

P.Z.P.N. zapłaci 30 tys. zł. Czechom

W tych dniach zarząd Polskiego związku piłki nożnej zawiadomił czeską federację piłkarską że gotów jest pokryć straty poniesione przez nią z racji niedojścia do skutku meczu z Polską, nie może jednak zgodzić się na zapłacenie ewentualnego zysku do czego czesi roszczą sobie pretensję. Konkretnie PZPN zaproponował Czechom zapłacenie odszkodowania w wysokości 5 tysięcy złotych tj. połowy sumy czystego zysku, osiągniętego z pierwszego meczu Polska — Czechosłowacja w Warszawie.

Czeski związek propozycji tej nie przyjął i oddał sprawę do orzeczenia międzynarodowej federacji. Obecnie czeska agencja urzędowa do nosi, że FIFA przyznała Czechom odszkodowanie w wysokości 140 tysięcy koron czeskich, to jest około 30 tys. zł. Sumę tę będzie musiał PZPN pokryć, o ile w bezpośrednich rokowańach z federacją czeską, która gotowa jest pójść na pewne ustępstwa, nie osiągnie porozumienia.

Amerykanie biją rekordy

W Milwaukee rozegrane zostały wielkie zawody lekkoatletyczne, na których osiągnięto szereg fantastycznych wyników.

Na 1500 m. Bonthron uzyskał wspaniały wynik 3:48,8 bijąc dotychczasowy rekord światowy Becali'ego o 0,2 sek.

W rzucie kulą Jack Forrance po blił znowu rekord światowy, osiągając tym razem 16,89 metrów i zbliżając się coraz bardziej do 17-metrowej granicy.

Na 400 mtr. przez płotki Glen Hardin poprawił swój rekord światowy na 51,8 sek.

Dodatkowe zgłoszenia do mistrzostw Polski

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w konkurencji pań i panów. Do zgłoszonych już uprzednio zawodników łódzkich dochodzą jeszcze obecnie Sukdennicka (Zjednoczone) i Kurpesa (Strzelec, powiat), którzy zgłoszeni zostali w dniu wczorajszym telegraficznie. Zawodniczki i zawodnicy łódzcy wyjeżdżają do Warszawy względnie Poznania w dniu dzisiejszym.

ŁOZPN w nowej siedzibie

Łódzki okręgowy związek piłki nożnej, mieszczący się do tej pory w lokalu ŁKS uzyskał własną siedzibę przy ul. Piotrkowskiej 15. Przeniesienie biur ŁOZPN-u do nowego lokalu nastąpi już w dniu dzisiejszym. W nowej siedzibie ma ŁOZPN telefon 208-98.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczanńskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p

po cenach b. niskich

Vienna (Wiedeń)-ŁKS 4:0 (1:0)

Końcowe minuty zawodów uratowały reputację wiedeńczyków

Niepewna pogoda i mało przekonujące zwycięstwo w Krakowie nie zdołało odstraszyć ostrzącej sobie apetyt publiczności od przybycia na boisko ŁKS., by ujrzeć grę Vienny.

Chociaż był to dzień pracy jednak na meczu zgromadziło się zgórą 3 tys widzów.

Vienna grała jak typowa drużyna wiedeńskich zawodowców na wyjeździe. Efektownie, dość miękko, technicznie bez zarzutu, lecz mało skutecznie, to też początkowo ŁKS. dotrzymywał jej pola, a chwilami wyraźnie

przeważał, chociaż grał w osłabionym składzie z Kubiakiem na środku pomocy i Koczewskim na prawym łączniku. Dopiero po przerwie weszli na boisko Durka i Pegza II.

Kubiak spisywał się bardzo słabo, znacznie lepiej grał jego zastępca. Z całej drużyny ŁKS. wyróżnili się Pegza I, który potrafił utrzymać niebezpiecznego Ertla. Groźniejszą była prawa strona ataku Vienny, to też i bardziej odpowiedzialne zadanie spełniał Jańczyk, chwilami dobrze, chwilami niedostatecznie. Brosenbauer po-

trafił go minąć kilka razy i z jego podań padły wszystkie bramki dla Vienny.

Część odpowiedzialności za porażkę ponoszą też i obrońcy ŁKS., gdyż dopuszczali przeciwników do bezpośredniego kontaktu z Frymarkiewiczem Bramki, które padły nie były do obrony.

Z gości podobał się ogólnie Gschweidl na prawym łączniku, grający jakby od niechcenia. On to wyrabiał swemu skrzydłowemu doskonale pozycje i inicjował niemal wszystkie akcje. Środkowy napastnik Mein-

hardt, szczęśliwy zdobywca trzech bramek, był dla niego świetnym uzupełnieniem. Ertl dużo marnował w pierwszej części, lecz po pauzie wyraźnie poprawił się. Zaletą pomocy jest jej współpraca z atakiem, stroną ujemną natomiast jej prawy pomocnik Machu, wnoszący do gry pierwiastek brutalności. Jest on z tego znany na boiskach wiedeńskich. To jednak nie tłumaczy go. Na meczach wyjazdowych mógłby poskromić swe zapędy, gdyż wyrabia Viennie niepoehlebaą opinię. Z obrońców Reinert był wyraźnie lepszym od swego partnera, bramkarz natomiast grał nietylko w bramce, lecz na całym polu karnem, a kilka okazji, jakie mu się nadarzyły wyjaśnił w ładnym stylu.

Przebieg zawodów był ciekawy. Początkowo grano w tempie bardzo wolnym. Odrzucała Vienna przechodziła do ataku i Ertl strzela silnie nad poprzeczką. Za chwilę znów mamy zamieszanie pod bramką ŁKS. Najkrytyczniejszy moment notujemy w chwili, gdy wiedeńczycy po raz trzeci złożyli wizytę Frymarkiewiczowi. Tylko nieprawdopodobnemu szczęściu zawdzięcza Ł. K. S., że piłka nie znalazła się w siatce. ŁKS. przejmuje sposób gry przeciwnika i zaczyna nacierać, dochodząc do pola karnego. Akcje ataku łódzkiego paraliżuje przeważnie Reinert i doskonale współpracujący z nim bramkarz. Centra Szaniawskiego dochodzi do Króla, który bez namysłu strzela z woleja. Piłka trafia w poprzeczkę. Wiedeńczycy trzymają się teraz nieco w tyle. ŁKS. uzyskuje szereg rogów i to jest wyrazem jego przewagi. Pierwsza bramka pada dopiero w 42 minucie uzyskana przez Meinhardt.

Po przerwie tempo silniejsze, lecz gra Vienny nie zyskuje na skuteczności. Przeważnie atakuje ona prawą stronę, wreszcie z centry Brosenbauera udaje się Meinhardtowi uzyskać drugą bramkę. Znowu mamy kilka ataków ŁKS., znowu kilka pozycji podbramkowych, z których zwłaszcza jedna była doskonała. Cóż z tego, Król z kilku kroków, mając przed sobą tylko bramkarza, strzelił obok słupka w aut.

Gra Vienny w pierwszej połowie obliczona była na zmęczenie przeciwnika, a rezultat tej taktyki uwiłdocił się pod sam koniec zawodów. Karasiak, wysuwający się zbyt często do przodu, doznał kontuzji i na jakiś czas opuścił boisko. Po powrocie grał mniej pewnie i słabiej, to też atak wiedeński, nie znajdując już takiej zapory, przedostawał się bez trudu pod bramkę. Dalsze dwie bramki Vienna uzyskuje w ostatnich dwóch minutach gry. Wykonawcą trzeciej był Meinhardt, a współautorem Brosenbaum, czwarta natomiast padła ze strzału Ertla po rzucie z rogu. Frymarkiewicz, wybiegając do piłki, nie zdołał jej schwycić i Ertl strzelił do pustej bramki. Dopiero ostatnie pociągnięcia Vienny były godne drużyny z taką tradycją. Ten okres gry uratował jej reputację w Łodzi.

Sędziował p. Raettig.

Tour de France



Start do największego w świecie wyścigu kolarskiego, obejmującego 4363 kilometry w 28 etapach.

Lekkoatletki Rzeszy w Warszawie

Team niemiecki najlepszy w Europie

Polska lekka atletyka stoi w obliczu międzynarodowego meczu pań z Niemcami. Zawody te niezadługo odbędą się w Warszawie i za powiadają się jako niezwykle ciężka próba dla naszych reprezentantek, w każdym razie znacznie cięższa, aniżeli to przypuszczano w chwili zawierania umowy.

Zespół niemiecki pań jest bezsprzecznie najlepszym w Europie, czego zresztą dowodzi zdobycie pierwszego miejsca w klasyfikacji drużynowej podczas trzech igrzysk kobiecych w Pradze. W tych igrzyskach Polska zajęła drugie miejsce, a zatem mecz w dniu 15 lipca będzie jakby rewanżem o prymat w lekkiej atletyce kobiecej.

Zawierając umowę, PZLA miał na celu nawiązanie kontaktu z lekkoatletką niemiecką, przyczem nie wykluczał możliwości naszego zwycięstwa. Ostatnio jednak sytuacja zmieniła się zasadniczo. Niemki, przygotowując się do pierwszego występu w Polsce, z dnia na dzień poprawiały swe wyniki i ostatecznie doszły do takich rezultatów, które zgórą przekreślają jakąkolwiek nadzieję na nasz sukces.

Skład drużyny niemieckiej nie

jest jeszcze oficjalnie opublikowany, w każdym razie według dotychczasowych wybitniejszych sił. Zapewne w sprintach startować będzie znakomita Kraus, w dysku Moldenhauer, w kulii rekordzistka świata, Hublein, płotkarka Engelhardt, wreszcie rekordzistka świata w oszczepie Braunmiller i inne. Zestawienie naszej reprezentacji dokonane zostanie po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Polski.

Jakiby nie był dobór zawodniczek naszych, szans na zwycięstwo nie posiadamy. Nawet udział Wala siewicówny, która wyleczyła już kontuzję i zapowiedziała start przeciwko Niemkom, a która będzie miała jeszcze dość czasu, by wrócić do szczytowej formy, nie jest w stanie zaważyć na losach spotkania. Znakomita lekkoatletka nasza też będzie zmuszona do poważniejszego wysiłku, by w swych konkurencjach zająć pierwsze miejsca. Punkty przez nią zdobyte nie wystarczą, reszta natomiast przedstawiła się, z wyjątkiem Wajsówny, więcej niż skromnie.

Wystarczy porównać tabelę wyników mistrzostw lekkoatletycznych w okręgach z wynikami, uzyskanymi w ub. niedzielę przez Niem-

ki, ażeby dojść do takiego wniosku. Najlepszy wynik w biegu na 80 mtr. przez płotki uzyskały w Polsce Frajwaldówna i Orzelówna. Cóż jednak znaczy ich 13,8 s., wobec czasu Engelhardt — 12,1 s. Weźmy dla przykładu sztafetę 4x100. Ta sama beznadziejna sytuacja. Czas sprinterek niemieckich 48,1 s. Jest dla naszych zawodniczek nieosiągalny (54,4). Lepszej wymowy cyfr nie trzeba.

Nie mniej skromnie przedstawiają się możliwości naszych miotaczek, zwłaszcza w kulii. My nie przekroczyliśmy w tym sezonie granicy 11 mtr., niemki rzucają ponad 13 m. A oszczep? Znakomity wynik Kwaśniewskiej 39,10, stanowiący jednocześnie nowy rekord Polski, błędnie wobec rzutu Braunmiller, uzyskanego w niedzielę 39:93. I tak niemal we wszystkich konkurencjach.

Może sytuację poprawi nieco obóz treningowy, na którym zawodniczki zostaną zgrupowane bezpośrednio po mistrzostwach Polski. Może tam podciągną się one nieco w formie, by walka o prymat w lekkiej atletyce nie wypadła dla nas kompromitująco.

Niemcy izolowane gospodarczo

Deficyt bilansu Rzeszy wyniesie w b. r. około miljarða marek

W okresie prawie całego roku, odpowiedzialni kierownicy niemieckiej polityki gospodarczej podkreślali, że jeśli Rzesza otrzyma moratorium od swych wierzycieli, to można będzie utrzymać złote pokrycie marki na żądanej wysokości. Niemcy postawiły przed wierzycielami problem: albo moratorium, albo deprecjacja marki. Dlatego też prasa paryska, po ogłoszeniu moratorium transferowego podkreśla, że historycy będą mieli w przyszłości trudny do rozwiązania problem: czy Niemcy ogłosiły moratorium, aby uratować swój system pieniężny, czy też stworzyły one kryzys pieniężny, aby usprawiedliwić moratorium.

Wszystkie te wywody mają jednak obecnie charakter czysto teoretyczny. Faktem jest katastrofalny spadek pokrycia marki

oraz fakt, że pomimo to w samych Niemczech oficjalny kurs marki nie uległ zmianie. To jest cud XX wieku, jeden z wielu „brunatnych cudów“, które coraz bardziej przekonują świat o bezwartościowości tych eksperymentów. Wiemy natomiast z praktyki codziennej i z teorii ekonomicznej, że w dziedzinie pieniądza cudów niema. Coprawda ostatnio w Niemczech powstały nowe teorie pieniężne, nawet takie, które mówią, że można się obejść bez złota po krycia.

Przed wojną ojczyznę takich teorii o

pieniądzu państwowym były Niemcy. Być może, że czasowo przy pomocy represyjnych ustaw można wewnątrz kraju utrzymać walutę, ale w obrotach międzynarodowych nie można się obejść bez złota.

Narodowi socjaliści do oparcia władzy twierdzili, że relem ich walki jest uwolnienie Niemiec od zewnętrznej zależności. Niemcy powinny wrócić do tej sytuacji gospodarczej, która dałaby im możliwość, jak przed 100 laty, żyć

życiem zupełnie zamkniętym. Po dojściu Hitlera do władzy teoria ta została zapomniana i Schacht utrzymywał, że trzeba za wszelką cenę rozszerzyć stosunki gospodarcze z zagranicą. Ale

tragiczna rzeczywistość przekreśliła te pobożne życzenia Schachta i obecnie skutek katastrofalnego spadku zapasów złota

Niemcy faktycznie coraz bardziej znajdują się w stanie całkowitej izolacji od zagranicznego świata gospodarczego.

Według danych berlińskiego instytutu badania koniunktur bilans stosunków gospodarczych za rok 1933 przyniósł za ledwie 6 milionów mk. w porównaniu do 350 milionów w r. 1932 i około 1 i pół miljarda mk. w r. 1931. Bilans handlowy za pierwsze 5 miesięcy b. r. zamknięty został deficytem w wysokości 178 milionów mk. — Jeśli handel zagran. Niemiec będzie się rozwijał w tym samym tempie, wówczas według prowizorycznych obliczeń saldo ujemne za cały rok 1934 przekroczy 400 milionów mk. Jeżeli dodać do tego zobowiązania zagraniczne, wówczas deficyt bilansu płatniczego za rok 1934 przekroczy miliard marek.

Wobec powyższego całość

korowitego moratorium Niemcy będą musiały zapłacić zagranicy w b. r. kwotę przeszło 400 milionów mk. W ten sposób po zostanie jednak

deficyt w wysokości przeszło 600 milionów mk.

W tych warunkach ogłoszenie moratorium nie pozytywnego Niemcom nie daje. — Optymizm Schachta, który zaprzecza konieczności inflacji w Niemczech, jest przeto niczem nie uzasadniony. Europa mówi już nawet o zarządzeniach, ja

kie trzeba będzie podjąć przeciwko nowemu dumpingowi walutowemu ze strony Niemiec.

Tworzenie izb kompensacyjnych w poszczególnych państwach motywowane jest nietylko koniecznością represji wobec Niemiec, ile obrony przeciwko możliwościom niemieckiego dumpingu walutowego. — Takie stanowisko zajmuje nawet pismo tak umiarkowane jak londyński „The Economist“, który przewiduje za rok 1934 deficyt bilansu na-

wet w wysokości 800 milionów marek.

Moratorium nietylko nie poprawiło, ale poważnie pogorszyło sytuację Reichsbanku i niemieckiego handlu zagranicznego.

Chaos w dziedzinie kredytu zagranicznego musi rykoszetem odbić się na sytuacji niemieckiego przemysłu przetwórczego, który niewątpliwie bardzo poważnie będzie odczuwał brak zagranicznych surowców i półfabrykatów.

Łódź pójdzie na dwie zmiany

Dwa i pół miliona jardów płótna wykonana przemysł łódzki dla Grecji

W dniu wczorajszym wyjechał do Aten dyrektor zrzeszenia przedsiębiorców bawełnianych p. Paweł Biederman. Wyjazd ten pozostaje w związku z wyznaczonym na dzień 9 lipca w Atenach przetargiem na olbrzymie zamówienie na bresztowe płótno bawełniane w łącznej wysokości 9 i pół miliona jardów. Zamówienie to udzielone będzie przez t. zw. organizację autonomiczną, działającą z upoważnienia rządu greckiego w zakresie handlu zagranicznego. Organizacja ta rozpisala przetarg na dostawę dla przykrycia koryntek.

Z ramienia przemysłu łódzkiego do przetargu tego stanęło zrzeszenie producentów przedzwy bawełnianej partycypując w tej dostawie na 2 i pół mil-

jona jardów. Dostawa ta ma być wykonana przez fabryki ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW SCHEIBLERA I GROHMANA, SCHLOESSEROWSKĄ MANUFABRYKĘ (dzierzawca J. FOGEL) W OZORKOWIE ORAZ PRZEZ SP. AKC. I. K. POZNAŃSKI.

Większa ilość tego płótna nie będzie mogła być wykonana przez firmy łódzkie ze względów technicznych, a mianowicie z powodu braku dostatecznej ilości grubych krosien niezbędnych dla produkcji breszentu, mającego służyć za ochronę dla rodzynek greckich w okresie ich dojrzewania.

Uzyskanie tak olbrzymiego zamówienia umożliwi uruchomienie fabryk na dwie zmiany przez długi okres czasu.

Jutro obraduje

zjazd przedstawicieli handlowych

Dnia 7 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów zrzeszeń przedstawicieli handlowych.

Porządek dzienny obejmuje poza formalnymi sprawami sprawozdanie z działalności Federacji, nowy kodeks handlowy a postulaty zawodu przedstawicieli handlowych, nowe przepisy ustawy przemysłowej o kwalifikacjach w handlu i organizacjach przymusowych, sprawę udziału przedstawicieli handlowych w zbliżających się

wyborach do izb przemysłowo-handlowych, aktualne sprawy podatkowe: w zakresie spraw dotyczących przedstawicielstwa i komisji, ordynacja podatkowa, zadanie przedstawicieli form handlu zagranicznego, wydawanie czasopisma fachowego, zmiana statutu Federacji, wybory władz Federacji.

Na zjazd zapowiedzieli swój przyjazd liczni delegaci ze wszystkich ośrodków przemysłowo-handlowych.

Eksporterzy „sprzedają“ odbiorców

Wywóz polski do Szwecji oparty na niewłaściwych metodach

Ożywienie handlu zagranicznego Szwecji odbiło się w pewnej mierze i na stosunkach z Polską. Przewidywane zwiększenie zapotrzebowania węgla doprowadziło do zawarcia z Polską korzystnej umowy węgla gwarantującej Polsce 47 procent udziału w szwedzkim imporcie węgla, czyli normę równającą się kontyngentowi przyznanemu Anglii.

W innych dziedzinach naszego wywozu do Szwecji możemy poszczycić się podobnym sukcesem. Wysiłki jednostek mimo dużego nakładu pracy i pieniędzy nie dały re-

zultatów, jakich należało się spodziewać, często z winy naszych eksporterów. Ostatnio powtarza się ujemny objaw, że firma polska zdołała, dzięki wysiłkom tutejszego agenta, rynek układa się z konkurentem niemieckim i odstępuje mu ten z trudem zdobyty teren nie troszcząc się o przyszłość agenta, który dla niej ten rynek zdobył. Niejednokrotnie też firma polska odstępuje niemcom swoich klientów szwedzkich tylko na okres kilku lat, wyobrażając sobie snąc, że gdy minie ten okres będzie mogła ich znowu dla siebie uzyskać.

Tranzakcje kompensacyjne w stosunkach polsko-greckich

Nawiązując do ostatnich informacji o stosunkach polsko-greckich, według otrzymanych ze strony min. przemysłu i handlu wyjaśnienie przebieg prowadzonych z poselstwem greckim w Warszawie rozmów pozwalających rokować rychłe ich sfinalizowanie. Gdyby prowadzone negocjacje nie dały zakończyć się w najbliższym czasie, min. przemysłu i handlu rozpatrzył ma możliwość dokonywania z Grecją tranzakcji, opartych na zasadach kompensaty.

Wkłady uciekają z niemieckich kas oszczędności

W obrocie niemieckich kas oszczędności poraz pierwszy od szeregu lat nastąpiła przewyżka wypłat nad sumą wpłat, wynosząca 6 milionów marek. Jeszcze w kwietniu r. b. wpływy z powyższego tytułu wynosiły o 28 milionów więcej, niż wypłaty, w maju zaś wkładki o sięgnęły sumę 423,8 milionów marek wobec 429,8 milionów marek, wypłaconych właścicielom książeczek oszczędnościowych.

Fabryki bawełniane w Persji

Rząd perski powziął uchwałę w sprawie budowy dalszych dwóch fabryk bawełnianych. Na ten cel przeznaczono około 100.000 t. szt.

Jednocześnie podjęto uchwałę w sprawie budowy dwóch wielkich cukrowni oraz fabryki dla produkcji części lokomotyw. Część maszyn ma być zakupiona zagranicą, część zaś wyprodukowana w kraju.

Upadłość firmy Feingold i Świętowicz

Firma „Feingold i Świętowicz“ od roku 1931 prowadziła tkalnie wyrobów półwełnianych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 58; ostatnio zawiesiła wypłaty, nie wykupując weksli z własnego wystawienia, skutkiem czego wierzyciel Gelemer zwrócił się do sądu z wnioskiem o ogłoszenie jej upadłości.

Sąd ogłosił upadłość, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 15 czerwca 1934 r. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Alfred Haessler, kuratorem zaś adw. Leon Fuchs.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolary tranzakcje	2,28.	
	Sprzedaż	Kupno
Stabilizacyjna	67,25	67,—
Inwestycyjna	112,50	112,—
Dolarówka	58,50	58,—
Budowlana	44,25	44,—
Bank Polski	86,—	85,—
Tendencja utrzymana.		

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była niejednorodna przy obrotach zwiększonych. Kursy dewiz notowano: Berlin 209 (— 25), Belgja 123,75 (plus 5), Gdańsk 172,55 (plus 25), Holandia 359,25 (— 15), Kopenhaga 119,60 (plus 20), Londyn 26,74 (— 3), Nowy Jork 5,29, Nowy Jork — kabel 5,29,50, Oslo 134,50 (plus 50), Paryż 34,91,50, Praga 22, Zurych 172,25 (— 13), Włochy 45,44 (— 4). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 198,25 (— 100), szyling austriacki 98,70, korona czeska 21,84, frank francuski 34,94, frank szwajcarski 172,35, funt angielski 26,73, dolar 5,27,50, dolar złoty 8,91,50, rubel złoty 4,58,50; rubel srebrny 0,63, bank Polski placił banknoty dolarowe 5,26.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja mocniejsza, przy obrotach ograniczonych wobec braku podaży materiału giełdowego. Notowano: Bank Polski 85,50 (plus 25) Cukier 19, Tow. K. D. 8, Lipopy 9,70. Drobną tranzakcją zawarto Starachowicami po 10,95 (plus 10).

PAPIERY PROCENTOWE.

Na rynku papierów procentowych państwowych panowała na ogół tendencja mocniejsza, zwłaszcza dla pożyczek inwestycyjnej i stabilizacyjnej, natomiast zaznaczyła się bardzo mocna tendencja dla zastawnych listów miejskich. Największych obrotów dokonano 5 proc. pożyczki konwersyjnej, 7 proc. stabilizacyjnej i 8 proc. listami m. Warszawy z 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 44,25 — 44,15, 4 proc. dolarowa 53 — 52,75 (— 25), 4 proc. inwestycyjna z wykła 112,75 (plus 25), 5 proc. konwersyjna 69,80 — 64 (— 25), 7 proc. stabilizacyjna 67,18 — 67,98 (plus 19), 8 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego funtowe 74 (— 25), 4 i pół proc. listy ziemskie 48,50 — 48,75 (plus 25), 5 proc. Warszawy z 1933 r. 56,63 — 57,50 — 57,25 (plus 25), 5 proc. Łodzi z 1933 r. 49,50 — 49,75 (plus 75).

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Pszenica 19 — 19,50. Reszta notowań bez zmiany. Uspokojenie ogólne.

TEATR ROZMAITOŚCI

(dawn. teatr miejski)
Cegielniana 27. tel. 112-25.
Ostatnie 3 dni gościnnych występów słynnego

Aleksandra Granacha

z udziałem HELENY BORKOWSKIEJ w głównej sztuce Dora Wolfa „ZŁOTA ŁATA“

Dziś, w piątek, o g. 9.30 wiecz. Wielkie ulgowe przedstawienie, cały parter od 1-go 1 złoty do ostatniego rzędu

UWAGA! Dnia 15 lipca r. b. rozpoczyna gościnne występy słynny gwiazdor amerykański

Michał Michalesko

Sytuacja gospodarcza poprawia się

Wzrost produkcji i zatrudnienia w Polsce

Według liczb, zawartych w miesięcznych tablicach statystycznych instytutu badania konjunktur gosp. i cen — w ostatnich miesiącach następuje w życiu gospodarczym Polski wyraźna poprawa.

Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej wyniósł w maju r. b. (1928 = 100, z usunięciem sezonowości) 64,6 i jest najwyższy z notowanych w ciągu ostatnich 2-ech lat. W maju r. ub. wynosił on 55,2. Wskaźnik produkcji dóbr wytworzonych wyniósł w maju r. b. 56,8 wobec 44,3 przed rokiem. Rozmiary produkcji osiągnęły poziom, nienotowany już od bardzo długiego czasu. Wskaźnik produkcji dóbr spożywczych wyniósł w maju r. b. 70,9 i aczkolwiek jest mniejszy od wskaźnika z poprzednich 3-ech miesięcy, przekracza jednak wskaźniki z długiego szeregu miesięcy poprzednich lat.

Wskaźniki wydobycia dziennego w górnictwie są również wymowne.

I tak, wskaźnik wydobycia dziennego węgla kamiennego wyniósł w maju r. b. (1928 = 100, z usunięciem sezonowości) 70,2 wobec 58,6 w maju r. ub. Analogiczny wskaźnik dla rudy żelaznej wyniósł 32,7 i przekracza wskaźniki z długiego szeregu poprzednich miesięcy. W maju r. ub. wyniósł on 22,8, a w maju 1932 r. zaledwie 8,4. W porównaniu

więc z okresem z przed 2-ech lat, poprawa jest uderzająca. Wskaźnik dla rudy cynkowej i ołowianej wyniósł w maju r. b. 35,8, wobec 32,7 przed rokiem, 17,0 w październiku 1932 r. i 32,0 w maju 1932 r.

Analogicznie obliczone wskaźniki produkcji dziennej hutnictwa wykazują dla żelaza w maju r. b. wskaźnik 67,6, wobec 58,7 przed

rokiem i 31,5 przed 2-ma laty, dla cynku zaś 57,7 w maju r. b. wobec 47,9 w maju r. ub.

Wskaźniki przeprowadzanych robotniko-godzin w przemyśle przetwórczym, obliczone na tej samej zasadzie, potwierdzają ogólną tezę o postępującej poprawie w polskim życiu gospodarczym. Wyniosły one w maju r. b. (w nawiasie wskaźnik z maja r. ub.): Przemysł metalowy i maszynowy 54,7 (45,4), chemiczny 84,4 (64,8), mineralny 59,1 (40,9), drzewny 68,5 (5,8), budowlany 24,9 (15,3), WŁÓKIENNICZY 68,4 (66,7), ODZIEŻOWY 86,1 (73,4), skórný 87,9 (75,9), spożywczy 66,2 (59,1), papierniczy 93,1 (81,5), poligraficzny 80,1 (70,6). W większości wypadków wskaźnik z maja r. b. jest jednocześnie najwyższy z całego okresu maj r. ub. — maj r. b., a w wielu wypadkach jest pozatem znacznie wyższy od całego szeregu miesięcy z przed maja 1933 r.

W listopadzie wybory do izb przemysłowo-handlowych

Min. przemysłu i handlu przystąpiło do prac związanych z rozpisanem wyborów do samorządu gospodarczego. Zarządzenie odnośne ukazuje się w końcu lipca r. b. W roku bież. kończy się bowiem kadencja izb przem. - handlowych w całej Polsce. Wybory odbędą się w listopadzie. Nowi radcowie izb powołani będą zarówno w drodze wybo-

rów jak i w drodze nominacji przez min. przemysłu i handlu. Najliczniejszy skład będzie miała izba warszawska: 94 radców.

Poszczególne rady rozpoczęły układanie list wyborców, gdyż zaszła konieczność skreślenia wielu firm upadłych, bądź też zlikwidowanych.

Szewc królem na wyspie Pacyfiku

San Francisco ma niebyłejakiego gościa: króla wyspy Umea, mr. Franka Hevella. Król przybył do stolicy Kalifornii w towarzystwie dwóch ministrów, krajowców o brunatnej skórze.

Karjera królewska mr. Hevella rozpoczęła się wcale pospolicie w r. 1890, gdy po ojcu swoim, emigrancie węgierskim, objął mały warsztat szewski w San Francisco. Mister Frank był jednak mistrzem w swoim fachu, to też w krótkim czasie zdobył sobie uznanie i powodzenie w szerokich kołach zamożnej klienteli. W r. 1920 syt powodzenia i dolarów postanowił mr. Hevell zrealizować marzenie swego życia: podróżować. Zapisał się na rok jako uczeń na okręcie, następnie nabył na własność jacht żaglowy „Dragon” i wyruszył w szeroki świat. W r. 1921 wypłynął „Dragon” z zatoki Long Beach i skierował się ku wyspom Sandwich.

Wędrowki po oceanie tak przypadły do gustu Hevellowi, że postanowił krążyć dalej po przestworzach wodnych. W kilka tygodni później przybił „Dragon” do brzegów wyspy Umea, położonej już pod równikiem. Klimat cudowny i wspaniała przyroda zachwyciły Hevella. Bronzowi krajowcy, którzy w liczbie około dwóch tysięcy zamieszkiwali wyspę, prowadząc bez troski żywot, przyjęli Hevella bardzo życzliwie. Sympatja polegała na wzajemności. Stary kacyk, który sprawował rządy na Umea, okazywał przybyszowi dużo życzliwości.

Umea, aczkolwiek znajdowała się nominalnie w sferze wpływów brytyjskich, korzystała de facto z całkowitej prawie niezależności i rządziła się sama. Gdy kacyk umarł, krajowcy obrali jednogłośnie jego następcą mr. Hevella. I w ten sposób były szewc z San Francisco

Ciesielski przytomny

Wczoraj w szpitalu zszyto rany

Jak się dowiadujemy, stan Józefa Ciesielskiego, właściciela domu przy ul. Abramowskiego 11, który został w trakcie eksmitowania swego lokatora, Wacława Dankego, bestjałsko poranny, uległ w ciągu dnia wczorajszego znacznej poprawie. Ranny przebywa na oddziale chirurgicznym szpitala im. św. Józefa.

Lekarze, którzy opiekują się ofiarą krwawej napaści, są jaknajlepszej nadziei. Najwięcej obaw wywołuje głęboka rana cięta w prawą

część pleców. Jest to pierwsza rana, jaką Danke zadał właścicielowi domu. Jest ona rozległa i głęboka i istnieją obawy, że nóż kontuzjował płuco. Ponadto z pośród innych ran, poważne są trzy rany, z danych w tył głowy, z których jedna jest dość głęboka. Operacja zszywania hoku udała się w zupełności, gorączka spadła, a nawet Ciesielski odzyskał przytomność.

Institut de Beauté
POMA
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55
Bezpłatne porady kosmetyczne!

BEJ TUNISU WE FRANCJI



Przyjęcie przez szwadron spahisów i władze miejskie podczas wycieczki do Compiègne.



„Czy znasz tę blondynkę?”
„ pytanie to, gdziekolwiek się ona ukaże, jest na ustach wszystkich mężczyzn. Jej cudowne, złociste włosy czarują wszystkich. Jej powodzenie, to tryumf jedyne Shampoo S. Y. S., który chroni jasny włos przed brzydkim ciemnieniem i przywraca połysk oraz jedwabistą miękkość ciemniejszemu i matowemu włosom. Już pierwsza próba działa przekonująco. S. Y. S. jest pozbawiony barwników i szkodliwych środków wybielających.
Spróbujcie dziś jeszcze i żądajcie tylko **S. Y. S. JEDYNY SHAMPOON** pielęgnowanej blondynki

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.10 Muzyka popularna z płyt
- 13.05 Koncert zespołu Niny Mańskiej.
- 14.05 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 16.00 Godzina w Wiedniu.
- 17.00 Audycja dla chorych.
- 17.30 Koncert solistów.
- 18.00 „Dole i niedole polskiej miasteczek” — wygi. Kaz. Musiałówna.
- 18.15 Fragmenty operetkowe.
- 18.45 Pogadanka.
- 18.55 Jak spędzić święto.
- 19.15 Muzyka lekka.
- 20.02 Skrzynka pocztowo-techniczna — korespondencję bieżącą, omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
- 20.12 Koncert symfoniczny ze studja. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i Maryla Jonasówna (fortepian).
- 21.20 Muzyka (płyty)
- 21.30 D. c. koncertu symfonicznego.
- 22.15 „Japońska szeszoteczka do zębów” — wygi. Jan Załęski.
- 22.30 Muzyka taneczna.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Berlin (357)
22.50 Kwintet z klawetem **H**-moll Brahmsa.
 - Hamburg (332)
22.20 Operetka Goetzego „Jędrzejko”
wysokość tancerka”.
 - Paryż (432)
20.30 Opera Gounoda „Lekarski mimo woli”.
 - Strassburg (349)
20.30 Koncert (Uwertura „Kołęże Igor” Borodina, Symfonia włoska Mendelssohna, Suita „Dziadek do orzechów” Czajkowskiego).
 - Medjolan (368)
20.45 Symfonia VI Beethovena.
 - Rzym (421)
20.45 Operetka Jonesa „Gejsza”.

NAKLADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2
ukazały się już
„GRZECHY WIELKIEGO MIASTA”
Filmo-romans
Szymona Bogdanowicza
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Cena 2 zł.

ZGUBIONO książkę marek kontroli firmy „Zucher, Rathe i S-ka” Nr. 3429-3500. Zwrócić takową Andrzejowi 52 mieszkaniu 19.



Przejazd 2

Dziś i dni następnych!
Z udziałem **FLIPA i FLAPA** w najnowszej i najweselszej farsie
Poraz pierwszy w Łodzi p. t.
Cyrkownicy | **Bał w piżamach**
III. **Karolek ratuje Europe.** W roli gł. Karolek Czchaze
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy Foxa i Pata



Przejazd 1

Doktor
KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych
i włośców (porady seksualne)
powrócił
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12

Do akt. Nr. Km. 195/34
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4-go, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 17 lipca 1934 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul.
Przejazd 86
odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
biurka, szafy do książek, stoliki i kredensu
oszacowanych na łączną sumę zł. 700 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, d. 28.6.34 r.
Komornik (-) Zajkowski
Sprawa K. K. O. pow. łódzkiego p-ko Z. Denkowskiemu

Dr. med.
L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopielowych
Leczenie niemocy płciowej
Cegielniana 15,
tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8 — 11 rano od 4 — 8 w. w niedz. i święta od 9 — 1 po poł.

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 23, tel. 139-88
przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny łecznicowe

Coś dla Pani
Piękna pani nie powinna mieć zmarszczek. Należy stanowczo używać na plaży okularów — mrużenie oczu na słońcu najprędzej wywołuje zmarszczki.
Największy wybór ciemnych okularów w magazynie optycznym
SZYMON URBACH
Piotrkowska 33, tel. 222-23

Zarząd Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych
Z. BORNSTEIN, S. A.

podaje do wiadomości P. P. Akcjonariuszów, że w dniu 28 lipca r. b. o godzinie 18-ej w lokalu biura Spółki Akcyjnej w Tomaszowie Maz., ul. Warszawska Szosa 59/71 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie Zebrania i Wybór Przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, 3) Zatwierdzenie bilansu i Rachunku Strań i Zysków za rok operacyjny 1933/1934, 4) Pokwitowanie Zarządu, 5) Wybór Członków Zarządu i Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących, 6) Ustalenie wynagrodzenia dla Zarządu i Rady Nadzorczej, 7) Wolne wnioski.
W myśl Statutu Spółki Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu winni nie później, niż 7 (siedem) dni przed terminem Zgromadzenia — złożyć akcje Zarządowi w Tomaszowie Maz. przy ulicy Warszawskiej-Szosa 59/71.
Wolne wnioski na piśmie — winne być zgłoszone do Zarządu na 2 tygodnie przed Walnym Zgromadzeniem

Wyborowe LODY

porcja 35 groszy
WRAZ ZE SZKŁANKĄ WODY SODOWEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM
POLECA

Cukiernia „Zróżło”
Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

Trzecie ogłoszenie
Likwidatorowie Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Welnianej HUGO WULFFSON w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 78 podają w myśl art. 129 pr. o sp. akc. do wiadomości, że otwarcie postanowionej na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów w dniu 30 kwietnia 1934 r. likwidacji Spółki zostało zarejestrowane w Sądzie Okręgowym w Łodzi, wobec czego likwidatorowie wzywają wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu roku od daty mającego się ukazać ostatniego, takiego jak niniejsze, ogłoszenia pod skutkami art. 139 pr. o sp. akc.
6-VII

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Stanisławowa 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Doktor
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie niemocy płciowej
Południowa 28, tel. 201-05
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1 pp.

Baczność !!
Letnicy !!
Wiśniowej-Góry i Kraszewa
„Głos Poranny”
jest do nabycia o godz. 8 rano u gazeciarza Jamnika, willa Kawuli, vis-a-vis Chłodni Wiedeńskiej.



REKLAMA MIAŁDŻY KRYZYS

Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

Do akt. Nr. Km. 441/34
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1934 r. od godz. 12 w Łodzi przy ul. Gdańskiej 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: krzesła, obrazów, szaf, kozetki, lustra, tremo, poduszczyki, szafek, pianina, żyrandola, zegara, szeszlagu, kredensu, toalety, kasy ogniotrwałej, stolików i t. p.
oszacowanych na łączną sumę zł. 2498 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 22.6.34
Komornik (-) Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. Km. 649 | 33 r
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1934 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 80 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny do wyrabiania trykotów i 5 paczek białej przędzy oszacowanych na łączną sumę zł. 550 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 27.6. 1934 r.
Komornik (-) Zajkowski
Sprawa firmy „Br. Piotrkowscy, D. Fuks i Sp.” p-ko firmie „Dzian”

Dr. med.
Wołkowyski
przeprowadził się na ul. Cegielniana 11 tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczopielowe i skórne
Przyjmuje od 9—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

BROSZKĘ ZŁOTĄ ANTYCZNA
kupię okazjnie. Zgłoszenia z podaniem ceny do administr. „Głosu Porannego” sub. „Ładna”
253—6

ZAROBEK 200.— Zł. miesięcznie zapewniony, stała pensja miesięczna, także ubocznie. Po-czątkującego pouczymy bezpłatnie. Centrala, św. Wojciecha, Lwów.

MASZYNY wykończalnice i farbiarskie sprzeda Int. Gliksmann, Traugutta 8, godz. 15—17 —3

PIĘKNY umeblowany pokój, ewent. dwa pokoje, wszelkie wygody, telefon natychmiast do oddania w śródmieściu (obok Grand Hotelu) Informacje między 8 a 5 po poł., tel. 102-01.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74,
róg Kopernika, tel. 129-88

JARMARK MIŁOŚCI

W rolach głównych: **Janet Gaynor, Sally Eilers, Lew Ayres i Will Rogers**
Jarmark Miłości — to prawdziwy poemat filmowy. Obraz odznacza się poza ciekawym scenariuszem doskonałą obsadą, niebywałym kolorytem i bajeczną muzyką.

Następny program: „Grzech Miłości”. Reżyserja: ABEL GANCE
Ceny miejsc: I — 1.09, II — 90 gr., III — 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
Początek seansów o godz. 4-ej, w niedziele o godz. 2-ej

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrów 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamę telefoniem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sączynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samolejne obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman, „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101